

No. 272

Cena numeru
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł
Odnieszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.
Posa Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

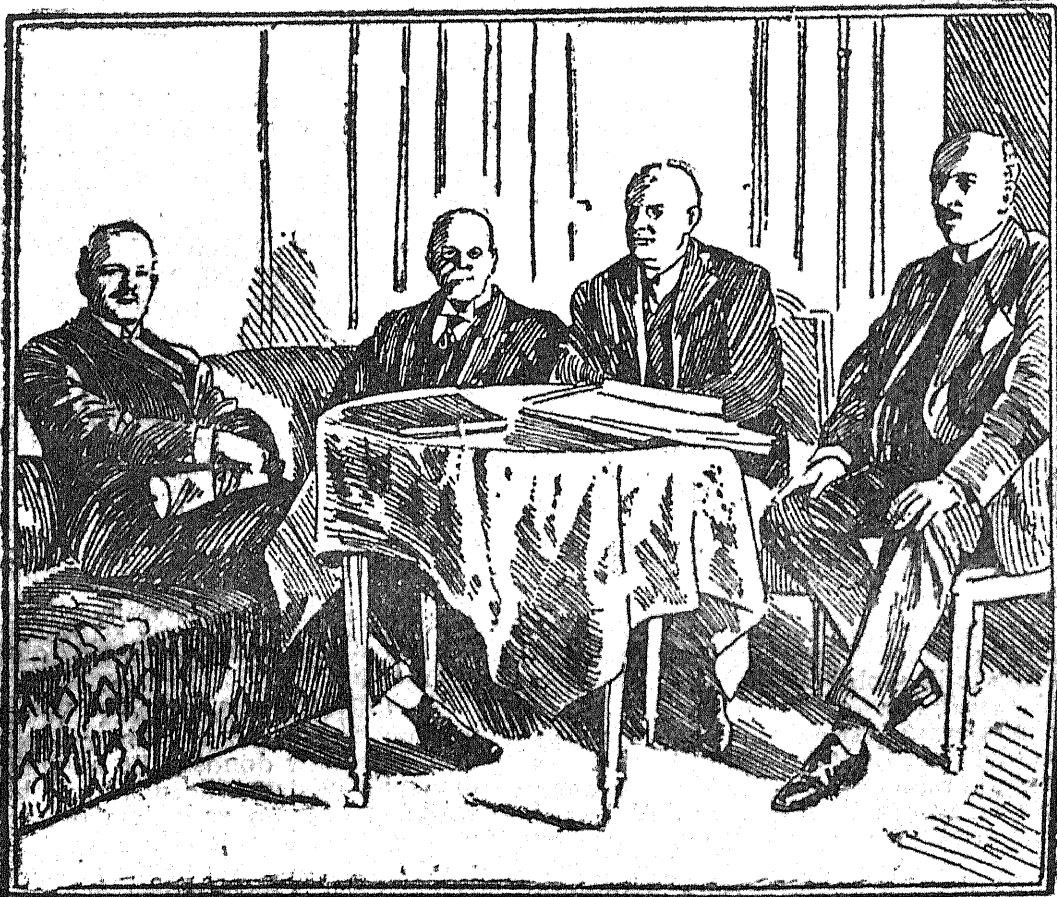
Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 4 października 1924 r.

Delegaci niemieccy w Paryżu.



Ilustracja nasza przedstawia delegatów niemieckich w hotelu Ritz w czasie ostatnich konferencji niemiecko-francuskich w Paryżu. Od lewej strony: ku prawej dr. Stressemann, dr. Marks, dr. Luther i dr. Schubert.

Narodowe niedołęstwo.

Trzeba oddać sprawiedliwość twierdzeniu prasy żydowskiej, iż antysemityzm nigdzie na Zachodzie nie jest tak żywotną aktualną i zarazem drażliwą kwestją, jak u nas.

Ale też nigdzie na Zachodzie żydzi nie przedstawiają takiej siły liczebnej i ekonomicznej, jak u nas, i nigdzie... przepraszamy was rodacy za otwartość... nie mają do czynienia z tak, powiedzmy grzesznie, mało wyrobionym i niekonsekwentnym społeczeństwem jak polskie.

U nas głowa, która logicznie myśli, jest naogół rzadkością — przytem patrzy się na takiego z niedowierzaniem i niechętnie, jak na jakiego wyrodka, i kończy on zazwyczaj na drugorzędnym stanowisku na urzędzie, lub... w trzeciorzędnej restauracji, bo to jeszcze jest pole, gdzie rodacy wybaczą mu jego śmiałe poglądy lub inne niż u ogółu myśli.

Otóż, skutkiem tych właściwości natury polskiej, walka o Polskę dla Polaków, walka o swoje, o szczęście przyszłych pokoleń — ma u nas bohaterki charakter kłaniania palcem w bucie, przy jednoczesnych kłękach moralnych i materialnych zarówno zagranicą, jak u siebie w domu.

U nas zamiłowanie do pokoju, do „świętego spokoju“ bagienka, pozwala nam robić kompromisy tam gdzie nie wolno na krok się cofnąć, a tymczasem tam gdzie wrogi siły powinny napotkać niezłomny opór granitowy mur przekonanych naradowych — mamy

ustępliwość mięczaka i staropolskie „jakoś to będzie“.

Żydzi dla naszego bytu narodowego, dla naszego państwa, są elementem groźnym, działającym świadomie rozkładowo na charakter i duszę narodu — ale niebezpieczeństwo jest stokroć większe jeżeli weźmiemy pod uwagę własną naszą głupotę i indolencję.

Komisja zdrowotności publicznej miasta Łodzi, odkłada posiedzenie swe dla tego że trzech żydków ma święta — i to posiedzenie nadzwyczaj ważne, bo w chwili, kiedy w mieście szaleje tyfus...

Przewodniczący dr. Joel, nie przychodzi na posiedzenie jedynie w celu nauczenia Polaków szanowania żydowskich świąt, gdyż na drugi dzień, — też w święto — tenże dr. Joel — może asystować na otwarciu Galerji sztuki, w parku Sienkiewicza.

Urzędowo zagwarantowanym dniem święta w Rzeczypospolitej jest niedziela. Ustawowo godzina 7, jest godziną zamykania sklepów.

Żydzi, mający handlu spożywcze, wbrew wszelkim ustawom, otrzymują jednak prawo handlowania w sobotę po 7 wieczorem i w niedzielę rano, tworząc dla handlu polskiego niepotrzebną konkurencję.

Na co w takim razie ustawy? Chyba dla Polaków, bo jak widzimy „wybrany naród“ jest tym benjaminkiem, który zawsze ma jakieś ulgi, i znajduje drogę do właściwego urzędnika.

Zawiadomienie.

Otrzymałmy wyłączną sprzedaż na Rzeczpospolitą Polską i w. m. Gdańsk

KALOSZY

Tow. Akc. Ryskiej Gumowej Manufaktury
„Continental“ nabytej od Tow. „Prowodnik“ w Rydze

Tow. dla Handlu Wyrób. Gum,
„RYGAGUM“
sp. z ogr. odp.

Składy w Warszawie: Długa № 55, tel. 299-78
w Łodzi w firmie:

A. Boksleitner i S-ka,
Riotrkowska 149, tel. 14-09, 3507

Dr. med. Z. GOLC
powrócił.
ul. Andrzeja № 3, 5271-

Pierwsze posiedzenie Sejmu „polskiego“ miało się odbyć 21 października.

Ale 21. 10 wypada święto żydowskie. Poseł Reich wyjednał u p. marszałka, z tego powodu przesunięcie posiedzenia Sejmu! — — —

Żydzi mają zagwarantowaną wolność religij, wyznania itd. Mają ponadto opiekę międzynarodową, której żaden obywatel polski niema.

Mogą świętować wiele wlezie, nikt im przeszkadzać nie będzie, ale wymagać od nas, abyśmy świętowali ich święta, wymagać od nas, aby obrady nad najważniejszymi zagadnieniami komunalnymi państwem, były odkładane, jest typową i rasową bezczelnością.

Również typową i rasową ale już głupotą, jest uwzględnianie tego rodzaju żądań, wbrew logice zdrowemu rozsądkowi i wszelkim interesom narodu i państwa.

Na tej samej podstawie mogą się rosjanie domagać, z powodu imienin ś. p. Mikołaja II, odłożenia posiedzenia polskiego parlamentu i z tego samego tytułu powinni je otrzymać.

Jednym słowem nadchodzące Kucki uświetni w sposób nieoczekiwany polski Sejm, a pp. posłowie którzy jeszcze myśleli że są w Polsce i nielecząc się z temi świętami przyjechali do Warszawy, zaproszeni gościnnie gdzie w mykwie na Nalewkach, mogą rozmyślać o... cyrbalach, na których tak ładnie gra Jankiel i tak mistrzowsko gra Reich i wsp. wyzrawcy

A mazeltopff A.S.

Nie pić wody surowej!

Prasa francuska o walkach w Gruzji.

p) Opierając się na miarodajnych wiadomościach, pisze „Journal des Debats”, wnioskujemy, że powodzenie wojsk powstańczych zostało przez bolszewików naumyślnie mocno przesadzone. Powody tego manowru politycznego są następujące: Gdy w Moskwie dowiedziano się o powstaniu gruzińskim, postanowiono natychmiast wywołać wybuch przedwczesnej trwogi, by osiągnąć dwa wyniki: pierwszym jest zachęcenie przeciwników bolszewizmu i jego rządów do jawnego wystąpienia, drugim przekonanie Rosjan o potęgę armii czerwonej, a szczególnie czekistów.

Z innych znów źródeł dowiadujemy się, pisze dalej „Journal de Debats”, że w Baku so wietny wydały rezolucje, w której wyrażają swoje oburzenie za „fałszywe wiadomości krążące w prasie europejskiej w sprawie mniemnego powstania w Baku i Azerbejdżanie”. Rezolucja ta między innymi twierdzi, że: „Nieudolni inspiratorzy burdy mieńszewickiej z 28. 8. Jordani i Czeretelli, pocieszają się obecnie, rozsyłając kłamliwe komunikaty o rzekomym powstaniu Gruzji i Azerbejdżanu starając się oszukać opinje publiczną Europy. Mamy nadzieję, kończy odezwa, że robotnicy francuscy i angielscy trafnie ocenią niecne intrzygi Gruzji, broniące interesów obcych kapitalistów przeciw ludom Kaukazu, które wreszcie weszły w erę odrodzenia i kultury narodowej. (?)

Niemniej ciekawie wygląda stanowisko republiki tureckiej wobec powstania. Paryski „Matin” pisze w tej sprawie: Dawno minęły czasy, w których niechętna Turcja propagandą, przedstawiała ją nam jako oddaną zwolenniczkę Rosji sowieckiej. Ogromne zmiany nastąpiły w publicznej opinji tureckiej, wobec faktu powstania gruzińskiego. Turcy nie zapomnieli o tem, że Batum niegdys do nich należał, ani o tem, że z sześciu państweczek socjalistycznych, które powstały przeciwko władzy sowieckiej, cztery są zamieszkałe wyłącznie przez Turków czystej krwi.

Niepokój rośnie w obawie zagłady państweczek ościennych, które dotąd skutecznie chroniły Turcję przed jej groźnymi sąsiadami, a których polityka w Polsce, w Besarabii, na Bałkanach, a nawet w Konstantynopolu, poważnie zastanawia rząd angielski. Dyplomacja turecka, znając dobrze stosunki rosyjskie, widzi w obecnej polityce zagranicznej sowiektów podcięcie w innej nieco formie zewnętrznej polityki carów. Skonstatowanie tego faktu mocno ją zaniepokoiło.

Oczywiście całym sercem życzą Turcy powodzenia powstańcom kaukaskim. Gdyby nie umiarkowany i ostrożny rząd angielski, Turcja niewątpliwie wzięłaby mniej lub więcej czynny udział w okazaniu pomocy i pomocy gruzinom. Chodzą nawet pogłoski o zbrojnym wystąpieniu przeciw ciemieżcom.

O ile wiadomości nasze są ściśle, pisze „Matin”, to rząd turecki jednak nie ma chwilowo zamiaru interweniować, zadowolony się on prawdopodobnie tylko obsadzeniem oraz zabezpieczeniem swych granic wschodnich.

Interwencja mogłaby nastąpić dopiero w chwili, gdyby szala zwycięstwa przechyliła się decydująco na stronę powstańców. Ostatnie wiadomości niestety nie rokoją nadziei pod tym względem.

Naśladowca Sawinkowa.

Dziennik moskiewski „Izwestija” zamieścił list znanego w Rosji Iwana Fomiczewa, który w roku 1906 był członkiem partji socjal rewolucjonistów, a w ostatnich latach — współpracownikiem Sawinkowa.

Niedawno został on zaarrestowany w Petersburgu przyczem wyjaśnił, że jego poglądy niczem nie różnią się od poglądów Sawinkowa i wobec tego przechodzi na stronę bolszewików.

Fomiczew udzielił wyczerpujących objaśnień o swej służbie wywiadowczej, którą spełniał na polecenie sztabu generalnego jednego z sąsiednich państw. (jk.)

Mowa ministra Skrzyńskiego na ostatnim posiedzeniu Ligi.

Arbitraż gwarancją utrwalenia pokoju. Uczenie Wilsona.

GENEWA 3-10 (PAT) Na wczorajszym końcowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów min. spr. zagran. Skrzyński wygłosił następujące przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

„Znaleźliśmy się wobec podpisania końcowego protokołu. Zapoczątkowany przez porozumienie francusko-angielskie a stworzony przez prace przedstawicieli wszystkich narodów tutaj reprezentowanych protokół, przepojony jest uczuciem wiary, miłości pokoju i solidarności. W tym charakterze wielkiego tego dzieła widzę gwarancję doskonałości i skuteczności. Wrażenia stąd wyniesione i wspomnienia będą tego dzieła żywą interpretacją.

W imieniu delegacji polskiej chciałbym wspomnieć 1-sze dni debat, gdy szefowie rządów dwu mocarstw podali sobie ręce, aby razem uczynić 1-sze kroki na drodze, po której poszliśmy za nimi z całym zaufaniem. Delegacja polska wyniesie najserdeczniejsze wspomnienia z pracy. Nie wymieniam nazwisk ponieważ nasze uczucia zwracają się do wszystkich, jest jednak nazwisko, którego nie mogę niewymienić.

Pragnę wspomnieć tutaj wielkiego człowieka, który rzucił podwaliny dla protokołu będącego zresztą rozszerzeniem, rozwinięciem paktu Ligi. W chwili, gdy zbliżamy się do zakończenia wielkiego dzieła pokoju, uważam za swój obowiązek dać wyraz uczuciom ożywiającym naród polski, i wymienić nazwisko, które będzie wyrzeźbione na progu świątyni pokoju i odczytywane przez przyszłe pokolenia, które w mojej ojczyźnie otacza kult wdzięczności. Nazwisko to Woodrow Wilson. Naród, który w ciągu swej 10-cio wiekowej historii położył nie jedną zasługę wobec ludzkości, i który zaznał okropności rozbiórów, ponieważ był otoczony wielkimi mocarstwami w tradycji, których leżała pogarda dla demokracji wolności — umię i nazwisko to czcić. Groźba ta cięższa jeszcze nad tym krajem, ponieważ jest on na wschodzie Europy wysuniętą placówką demokratyczną. W imieniu mego rządu składam deklarację następującą: Leżący przed nami protokół jest do konaniem wielkiego dzieła, stwarzającego podstawy pokoju, popartego na bezpieczeństwie, sprawiedliwości, traktatów i integralności terytorjalnej państw. Stwarzając instytucje arbitrażu obowiązkowego protokół ten potępią jako zbrodnię międzynarodową wszelką wojnę zaczepną. Jestem szczęśliwy, mo-

gąc wziąć udział razem z wami panowie w budowie tego wspaniałego pomnika wznoszącego się w wyższe sfery cywilizacji i godności ludzkiej. Oświadczam, że podpiszę protokół w imieniu rządu polskiego”.

NASTĘPNA SESJA LIGI NARODÓW.

GENEWA, 3. (PAT) Rada Ligi postanowiła, że następna sesja rady odbędzie się w grudniu br. w Rzymie. Następnie na posiedzeniu poufnym Rada Ligi przystąpiła do wymiany poglądów w sprawie przystąpienia do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Strona techniczna przygotowań będzie powierzona tymczasowej komisji mieszanej zreorganizowanej, w skład której wejdą przedstawiciele mocarstw wchodzących do Rady Ligi, przedstawiciele technicznych organizacji Ligi Narodów, pewna liczba fachowców wojskowych, przedstawiciele zrzeszeń przedsiębiorców i przedstawiciele zrzeszeń robotniczych.

W kołach zbliżonych do Ligi, krąży pogłoski, że lord Parmore wystąpił do rządu angielskiego depeszą, w której prosi o upoważnienie go do podpisania protokołu genewskiego jeszcze przed swym wyjazdem z Genewy.

DALSZE SZCZEGÓŁY OSTATNIEGO POSIEDZENIA.

GENEWA 3-10 (PAT) Rada Ligi na dzisiejszym swym posiedzeniu postanowiła zwrócić się do konferencji ambasadorów, oraz do rządów angielskiego i jugosłowiańskiego, z prośbą o jaknajszysze wytyczenie granic pomiędzy Albanią i Jugosławją. W celu przygotowania konferencji dla spraw redukcji zbrojeń, rada Ligi postanowiła utworzyć komisję, która zbierze się 17 listopada i ustali ogólny program pracy. Techniczną stronę przygotowań zajmie się tymczasowa komisja mieszana skład której zostanie powiększony do 26 osób.

Na tem zakończyła się obecna sesja rady Ligi.

GENEWA 3-10 (PAT) W uzupełnieniu wiadomości, o dzisiejszym posiedzeniu rady Ligi Narodów donoszą, że na wniosek Salandry rada postanowiła utworzyć komitet prawników, którego zadaniem byłoby zbadanie pewnej części protokołu celem nadania im formy poprawek do paktu Ligi. Na propozycje Benesa postanowiono powołać organizację dla przygotowania konferencji rozbrojeniowej i wprowadzenia w życie sankcyj ekonomicznych i finansowych, przewidzianych w protokole.

Jak będą wracały zwłoki Sienkiewicza do kraju?

Uroczystości czeskie.

PRAGA, 3 10. Między rządem czeskim a rządem polskim toczą się od pewnego czasu rokowania w sprawie przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza przez Czechosłowację, drogą na Pragę. Czeskie porady rokują również w tej sprawie z warszawskim komitetem. W Pradze chcą czas zwłoki zatrzymać na parę godzin, aby wystawić je w czeskim Panteonie. Jednocześnie pod protektoratem praskiej

rady miejskiej ma się odbyć w Pradze wielka uroczystość żałobna.

Czeskie ministerjum kolei żelaznych zgodziło się na bezpłatne przewiezienie zwłok Sienkiewicza przez terytorjum czeskie. W pociągu wiozącym zwłoki będzie jechał czeski honorowy posterunek wojskowy. Na wszystkich stacjach oddawane będą honory wojskowe.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Powrót P. Prezydenta Rzeczypospolitej. (wp) Prezydent Rzeczypospolitej, 7. Wojciecho chowski, wczoraj o godz. 5—ej po poł. powrócił z letniej rezydencji w Spale.

Odnaczenie.

(wp) Minister Spraw Wewnętrznych Hübner udekorował wczoraj 2-go b. m. orderami Polonia Restituta prezydenta m. st. Warszawy p. Jabłońskiego i radnego p. Brzezińskiego.

Odnaczenia belgijskie dla polskich oficerów.

(wp) Na wniosek min. spraw wojskowych królewski rząd belgijski odznaczył następujących oficerów orderami: Krzyżem wielkim orderu korony generałów — Hallera Stanisława i Majewskiego Stefana. Krzyżem oficerskim orderu Leopolda — generałów: Osieńskiego Aleksandra i Dzierżanowskiego Kazimierza. Krzyżem oficerskim — wielkim orderu

korony — generałów Kesslera Edmunda i Kullerna Marjana. Krzyżem komandorskim orderu Leopolda generałów — brygady Tullie Jana i Piskora Tadeusza, oraz Dra Goreckiego Romana. Krzyżem komandorskim orderu korony generałów: Szpakowskiego i Suszyńskiego, oraz pułkowników Bayera, Zymińskiego i Kutrzebę. Ponadto krzyżami oficerskim orderu korony został udekorowany cały szereg oficerów.

W sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

(wp) Dnia 10-go b. m. rozpoczęła obrady Komisja M. dzymministerjalna powołana do rozpatrzenia projektu Traktatu Handlowego Polsko-Niemieckiego.

Powrót ministra Skrzyńskiego.

(wp) Min. Skrzyński wyjechał dzisiaj do Paryża, stąd dzisiaj udaje się w drogę do Warszawy. P. Władysław Seyda, prezesem Sądu Najwyższego (wp) W dniu 2 brq. minister sprawiedliwości

Wyganowski przybył do gmachu sądu najwyższego i wręczył akt nominacyjny prezesowi sądu najwyższego Władysławowi Seydzie, który w dniu dzisiejszym objął urządowanie jako 1-szy prezes sądu najwyższego.

O ZLIKWIDOWANIE SPORU POMIĘDZY SEJMEM I SENATEM NA TLE WYKŁADÓW KONSTYTUCJI.

WARSZAWA, 3. (PAT) Biuro senatu komunikuje: Wiadomość zamieszczona przez niektóre dzienniki, jakoby spór między sejmem i senatem o wykładnię Konstytucji był zlikwidowany przez kompetentne czynniki jest zmyślona.

Przeciwnie sprawa stała na tem punkcie, że marszałek senatu zaproponował arbitraż sądu rozjemczego, zwołanego z poręki prezydium sądu najwyższego i trybunału administracyjnego.

TELEGRAMY.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 3. (PAT) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 października br. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w miesiącu wrześniu w porównaniu z miesiącem sierpniem 1924 r. wzrosły o 4,89 procent.

Z WYSTAWY W KONSTANTYNOPOLU.

KONSTANTYNOPOL, 3. (PAT) Dziś zwiedzał wystawę poseł perski z personelem poselstwa oraz specjalnie przybyły z Angory poseł afganistański.

W salonach Pera Palace odbył się koncert Szymanowskich. Koncert ten był wielkim sukcesem muzyki polskiej. Uznania krytyki publiczności uzyskały również koncerty muzyki Sielskiego.

KONSTANTYNOPOL, 3. (PAT) Komitet Wystawy podejmował wczoraj bankietem wybitniejszych przedstawicieli rządu tureckiego, władz municypalnych, izby handlowej tureckiej, członków poselstwa polskiego, oraz delegata rządu p. Ostrowskiego.

W czasie obiadu wygłosił przemówienie prezes komitetu Kiltynowicz, który dziękując za serdeczne przyjęcie, jakiego doznano w Turcji zwrócił się do przedstawicieli rządu i społeczeństwa tureckiego, aby przybyli do Polski w czasie Targów Poznańskich. Odpowiedział na przemówienie w serdecznych słowach wiceprezes izby handlowej Hamdibey, zapowiadając gremialny przyjazd delegatów tureckich do Polski.

POSEŁ MACZYŃSKI KRYTYKUJE GOSPODARKĘ SENATU GDANSKIEGO.

GDANSK, 3. 10. (AW) Wczoraj w sejmie poseł dr Maczyński wygłosił dłuższe przemówienie, podając drugoczącej krytykę gospodarkę senatu.

Przemówienie było bardzo rzeczowe, spotkało się z przychylną opinią nawet niemieckich kół gdańskich. Niezadowoleni byli jedynie nacjonalisci. Odpowiedzi senatorów Francka i Volckmanna nie przyniosły nic nowego.

O LIKWIDACJĘ STRAJKU ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDANSKU.

GDANSK, 3 10. (AW) Pertraktacje, prowadzone obecnie pod przewodnictwem senatora Rungo, między pracodawcami a robotnikami w sprawie strajku w porcie, doprowadziły już prawie do porozumienia.

Jutro odbędzie się głosowanie robotników nad najnowszą propozycją kompromisową.

ZGON HR. WŁADYSŁAWA ZAMOYSKIEGO.

POZNAN, 3 10. (AW) W Kórnikach zmarł hr. Władysław Zamoyski. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

ILE WINNA JEST FRANCJA AMERYCE.

WIEN, 3 10. (AW) Telegraphen Company donosi z Waszyngtonu, że zobowiązania Francji wobec Ameryki wynoszą wraz z procentami 4,200 miliardów dolarów.

HITLER NA WOLNOŚCI?

BERLIN 3-10 (AW) Hittler, po wypuszczeniu z więzienia, ma zamiar udać się do Saksonji.

Celem jego podróży jest utrzymanie kontaktu organizacji narodowych między krajami Niemiec północnych a południowych.

CASTIGLIONI WE WIEDNIU.

WIEN 3-10 (AW) Dziś przybył tu z Turynu Castiglioni. W południe udał się on do sądu krajowego.

Przesłuchanie trwało kilka godzin. Władze sądowe zażądały złożenia kaucji 100 miliardów koron austriackich. Castiglioni jednak odmówił. Ostatecznie sąd zniżył stawkę na 20 miliardów.

Dziś w sądzie handlowym złożono sprawozdanie o stanie powszechnego Banku Depozytowego, z którego wynika, że passy-

Przed kryzysem parlamentarnym w Anglii.

Chwiejne stanowisko liberałów.

LONDYN 3-10 (AW) Liberałowie na jednym z ostatnich posiedzeń uchwalili nie popierać wniosku konserwatystów o votum nieufności dla rządu, ze względu na to, że ich organizacje prowincjonalne nie są na tyle udoskonalone, aby mogły z powodzeniem przeprowadzić kampanię wyborczą. Dlatego postanowili tylko w tym wypadku głosować przeciwko gabinetowi, jeżeliby uchylił się od przyjęcia zobowiązania, że przeprowadzi w sprawie zawieszenia tygodnika komunistycznego ponowne śledztwo.

Natomiast kwestja przyjęcia traktatu anglo-sowieckiego wydaje się ciągle niejasna. Firhorn, zapytywany o zdanie, powiedział, że układ ten, bez pożyczki, dla Rosji, jest nie do przyjęcia, Anglja zaś może spokojnie pod pisać cały układ, z wyjątkiem właśnie paragrafu o pożyczce.

OŚWIADCZENIE BALDWINA.

LONDYN 3-10 (PAT) B. premier Baldwin wygłosił dłuższą mowę, w której zanalizował p. Davesa i poruszył kwestję traktatów angielsko-sowieckich, potępił on te traktaty a przede wszystkim myśli o udzieleniu jakiegokolwiek pożyczki władzom sowieckim. Co się tyczy planu Davesa, to zdaniem Baldwina tylko po osiągnięciu równowagi ekonomicznej Europy, można się będzie spodziewać poprawy stosunków w przemyśle angielskim.

Wylączenie Niemiec z orbity handlowych stosunków świata przyniosło Anglii wielkie szkody, a z drugiej strony po realizacji planu Davesa, Niemcy staną się poważnym konkurentem angielskim, Baldwin jednakże nie widzi możliwości uniknięcia tego. Poza to ex premier oświadczył się przeciwko pożyczce dla Rosji, oświadczaając natomiast, że pożyczka dla Niemiec w przeciwnieństwie do proponowanej pożyczki dla Rosji nie będzie pożyczką rządową, ani też gwarantowaną przez rząd. W konkluzji Baldwin oświadczył, że pomimo niektórych braków plan Davesa przyniesie wielki pożytek.

HOROSKOPY WYBORCZE LABOUR-PARTY.

LONDYN 3-10 (AW) Na Mac Donaldu część stronnictwa pracy wywiera bardzo silny nacisk, ponieważ stronnictwo to spodziewa się pomnożenia głosów przy następnym wyborach. Wśród robotników utrzymuje się przekonanie, iż brak stałej większości utrudni rządowi politykę wewnętrzną, dlatego też, wbrew poglądom innych stronnictw,—jak to pisze jedno z pism, zbliżonych do Mac Donaldal—robotnicy nie sprzeniewierzą się stronnictwu pracy, lecz rozwiną na jego rzecz olbrzymią agitację, aby rozwiązać ręce rządowi w parlamencie.

Na kresach wciąż niepokoje...

Nowy napad bandy dywersyjnej.

BRZEŚĆ, 3 października. Nadeszła tu wiadomość o nowym napadzie wielkiej bandy dywersyjnej na Kozanódek w powiecie łuninieckim.

W nocy z dnia wczorajszego na dzisiejszy banda ta napadła na miasteczko.

Pobliski posterunek policji stawił się z bandytami, którzy po wymianie strzałów uciekli w lasy. Oddziały policji i wojska z Łuninca i Łachwy okrążają kryjówkę bandytów, aby uniemożliwić im przeprawienie się przez Prypeć. Wiadomości o wynikach pościgu dotąd nie nadeszły.

REZULTATY POŚCIGU ZA BANDĄ KALINIENKI.

WARSZAWA, 3 października. Według ostatnich wiadomości, w drugim dniu pościgu, przeszło granicę polsko-sowiecką nie 15—tu, lecz tylko 7—u bandytów, reszta bandy, która pod Łunincem napadła na pociąg, znajduje się na terytorjum polskiem, otoczona przez oddziały policji i wojska. Kontakt z bandą nawiązany jest drogą ścisłego wywiadu, natomiast dotąd nie nawiązano z nią kontaktu bojowego, choć pościg wojskowo-policyjny przygotowany jest na to, że osaczeni bandyci będą się bronić. Osaczona przez wojsko i policję banda przedziera się ku granicy sowieckiej. Taktyka pościgu polega na tem, że osaczenie nastąpi tuż przed granicą, obsadzoną ściśle przez oddziały wojska i policji.

Aresztowano około 80—ciu domniemych sprawców napadu na pociąg pod Łunincem. Dochodzenia przeciwko nim prowadzą dwaj specjalnie naznaczeni prokuratorzy. Dotąd stwierdzono 10—ciu uczestników napadu na pociąg i zebrano przeciw-

nim najdokładniejsze dowody. Wszystkich 10—ciu oddano już do rozporządzenia sądu doraźnego.

Wszelkie inne wiadomości, według doniesienia urzędowego, zwłaszcza pism brukowych roją się od nieścisłości i fałszywych alarmów, w szczególności stwierdzić należy, że szajka bandycka nie wymknęła się z pościgu i jej zupełne osaczenie jest kwestją 2—ch dni.

JAK TO BYŁO Z TEKĄ P. DOWNAROWICZA?

BRZEŚĆ 3 października Jako jeden z dowodów szczegółu napadu bandytów na wagon b. wojewody Downarowicza opowiada ją naoczni świadkowie historję o tece wojewody.

W momencie gdy jeden z bandytów sięgnął po tekę, zawierającą rozmaite dokumenty, raniony już sekretarz Sztempkę rzucił się w stronę bandyty, usiłując tekę odebrać.

Nie chcąc jednak pobudzić ciekawości bandyty co do zawartości teki wojewody—bagatelizując odezwał się do opryszka, tłumacząc mu że w tece żadnych pieniędzy nie ma. „Tam są tylko nieważne papiery i gazety”.

Bandyta jednak chciwie chowając tekę oświadczył, że właśnie chodzi mu o te papiery, mówiąc, „Wot i charaszol Bumagi dla nas ważniejsze wsiewol!”

wa banku wynoszą 950 miliardów, aktywa zaś 650 miliardów koron austriackich, z czego 35 miliardów w gotówce.

BILL O IRLANDZKIEJ KOMISJI DELIMITACYJNEJ PRZYJĘTY.

LONDYN, 3. (PAT) Izba gmin przyjęła w 3—im czytaniu bill o irlandzkiej komisji delimitacyjnej 251 przeciwko 99.

Min. kolonji Thomas oświadczył, że nie można było zgodzić się na uzależnienie losów Irlandji od polityki partyjnej. O ile rząd będzie zmuszony wyznaczyć delegata Ulsteru, to będzie on nie przedstawicielem rządu brytyjskiego a przedstawicielem Ulsteru.

Z UKŁADÓW FRANCUSKO NIEMIECKICH.

PARYŻ, 3. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu konferencji francusko-niemieckiej dla spraw zawarcia traktatu handlowego, na przemówienie min. Reynaldi-go odpowiedział przewodniczący delegacji niemieckiej Trenclemburg. Mówca oświadczył m. in., że Niemcy mają zamiar trzymać się w dalszym ciągu

gu umiarkowanego systemu protekcyjnego w handlu zagranicznym, oraz że będą żądały traktowania ich zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania. Propozycje Reynaldi'ego delegacja niemiecka rozważy jaknajszczegółowiej.

PRZYKRA PRZYGODA HISZPAŃSKIEGO NASTĘPCY TRONU.

PARYŻ 3-10 (PAT) Jak donosi „Matin” do przechadzającego się incognito po Paryżu następcy tronu hiszpańskiego, podszedł jakiś szykownie ubrany młodzieniec, proponując zwiedzenia niektórych pamiątek historycznych. Osobnik ów zaprowadził następcę tronu do jednego domu, gdzie dwaj młodzi ludzie w ubiorach marynarzy zażądali pod groźbą rewolweru wydania wszystkich posiadanych pieniędzy. Napadnięty rzucił się do okna i zawołał pomocy policji, która przybyła natychmiast i aresztowała napadniętych.

NA MARGINESIE.

Tempora mutantur.

Rok 1922.

Wchodzi kupujący do sklepu. Za iadą kupiec do zony pocichu:

— Znowu pewno jakiś bogaty paskarz wykupię będzie chciał z pół sklepu. Tylko miejmy się na ostrożności... (głośno) Czem panu dobrodziejowi możemy służyć?

— Chciałbym kupić ze 6 chustek do nosa.

— Załuję bardzo, ale mogą służyć najwyższej jakości. Kompletny brak. Muszę mieć coś dla swoich stałych klientów. Zapłać w frankach szwajcarskich.

— I z tuzin skarpetek.

— Mogę, z tego samego powodu służyć tylko, najwyższej dwoma parami! Naprzeciwno — u mojej konkurencji — dostanie pan więcej!

— Poza tym kołnierzyków wiele może mi pan sprzedać?

— Najwyższej trzy i to za leje rumuńskie!

— Jedne kalessy chciałybym...

— Najwyższej mogę służyć panu połową! To jest, co to ja powiedziałem. Tak, jedne mogą ryzykować! Sprzedam! Tylko o ile płaci pan nie w dolarach, tylko markami po 50 procent drożej i gotówka na stół.

ROK 1924.

Wchodzi kupujący do sklepu. — Za iadą kupiec do zony pocichu. — Znowu pewno jakiś golec, kupić będzie chciał z pół koszuli, albo jeszcze co ukradnie. Miejmy się na ostrożności... (głośno) Czem panu dobrodziejowi możemy służyć?

— Chciałbym kupić chustkę do nosa?

— Mogę służyć szanownemu panu — 6 sztuk. Pół tuzina, okazjnie tanio sprzedam, i dam jeszcze rabat — jak dla stałego odbiorcy...

— I chcę skarpetek parę...

— Okazjnie udało mi się kupić na licytacji. Niech pan bierze tuzin. Poprosto wygra pan na loterii — nie do zdarcia i cena wprost śmieszna. Przytem rabat za netto — kasal!

— Poza tym kołnierzyk jest mi potrzebny...

— Ależ, szanowny panie — mam piękne pudełka w których jest po tuzinie. Same pudełeczko to cacko! Nierozpęczatowany tuzin pan weźmie. Za pół darmo. Daję rabat — jako stałemu klientowi...

— Ależ panie, nie mam tyle pieniędzy!

— Nic nie szkodzi — pół da pan gotówką — pół waksami. Pana szanowne nazwisko i adresik?

T.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

UCZCZENIE Ś. P. FRANCISZKA NOWODWORSKIEGO.

k) W uznaniu niespożytych zasług zmarłego dnia 3-go sierpnia r. b. śp. Franciszka Nowodworskiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej, Przewodniczącego Trybunału Stanu, z inicjatywy sędziów i prokuratorów Sądu Najwyższego pod przewodnictwem jego Prezesa Wł. Sevdy przy udziale marszałków Sejmu i Senatu, Prezesa Rady Ministrów, obywateli kardyńców, przedstawicieli władz rządowych i miejskich, duchowieństwa, sądownictwa, państwa organizacyj społecznych; prasy itd. utworzył się „Komitet uczczenia śp. Franciszka Nowodworskiego”.

Termin urządzanego przez Komitet obchodu ustalono na dzień 11-go października r. b.. W dniu tym odbędzie się o godzinie 11-ej rano w Kościele Katedralnym św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne, o godzinie zaś 5-ej po południu w wielkiej sali ratuszowej czysta akademja. Nadto dla upamiętnienia wielkich zasług zmarłego w różnych dziedzinach naszego życia narodowego, postanowiono utworzyć „Fundację imienia Franciszka Nowodworskiego”. Ostateczne ustalenie przez Komitet celu fundacji i jej statutu nastąpi w czasie najbliższym. Ofiary zaś można składać już obecnie na otwarte w PKO. konto fundacji Nr. 9340 bądź wprost za pośrednictwem gazet.

NAJWIEKSZY DZWON W WARSZAWIE.

k) Dnia 28 września pokonsekrowany został przez J. E. kardynała Kakowskiego największy dzwon w Warszawie, wagi około 2500 kłb. Jak głosi napis na dzwonie: „Do kościoła św. Stanisława w Warszawie ofiarowała mnie pobożność parafjan w roku 1924. — Nazywam się Plus Aleksander. — Chwałę Boga prawdziwego, lud wierny zwołuje, zmarłych oplakuje, odpędzam nieszczęścia, świata ogłaszam”. — Dzwon odlala firma

Jeneralski sąd honorowy o p. Piłsudskim.

ECHA GŁOSNEGO PROCESU O INWIGILACJĘ BYLEGO MARSZAŁKA.

Jeneralski Sąd Honorowy, który jest najwyższym trybunałem wojskowym w rzeczach czci, wydał wyrok w sprawie zarzutów zwróconych przez p. Piłsudskiego przeciw jen. broni St. Szeptyckiemu w sali sądowej Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 21 marca r. b.

P. Piłsudski mówił wówczas, odpowiadając na pytania adw. Paschalskiego.

P. Paschalski: Czy nie zachodziły w stosunkach Pana Marszałka do jen. Szeptyckiego okoliczności, któreby usprawiedliwiały poza ogólnym politycznym charakterem Rządu Witosa potrzebę rozkazu inwigilacyjnego?

P. Piłsudski: Czy chodzi o moje osobiste stosunki?

P. Paschalski: Tak jest.

P. Piłsudski: Nie należały do najlepszych. Jeśli idzie o skonstatowanie, czy ja osobiście przypuszczam tę rzecz, to tak.

P. Paschalski: Czy to jest pierwszy wypadek, że z jego rozkazu Pan Marszałek był inwigilowany?

P. Piłsudski: Jen. Szeptycki był jenerałem gubernatorem w Lublinie, wtedy byłem inwigilowany nie bez jego wiadomości.

P. Paschalski: Czy Pan Marszałek sobie przypomina dzień swego aresztowania przed Magdeburgiem.

P. Piłsudski: Owszem, było to w nocy na 22-gi lipca.

P. Paschalski: Czy w przeddzień tej nocy Pan widział jen. Szeptyckiego i dokąd jechał?

P. Piłsudski: Napewno slyszal Pan o mojem opowiadaniu. Spotkałem istotnie jen. Szeptyckiego, jadącego w stronę Belwederu.

P. Paschalski: W Belwederze wówczas mieszkał Beseler?

P. Piłsudski: tak jest.

Potworne te w swych przejrzytych niedomowieniach zarzuty skłoniły jen. Szeptyckiego do zwrócenia się do Jeneralskiego Sądu Honorowego o zbadanie sprawy.

Jeneralski Sąd Honorowy, pod przewodnictwem jen. Żeligowskiego, wydał orzeczenie, w którym stwierdził zupełną bezpodstawność wszystkich zarzutów p. Piłsudskiego.

Jest to, dla oceny potwornych tych szarpań czci przez p. Piłsudskiego, wyrok stanowczy i nieublaganie druzgocący.

Orzeczenie Jeneralskiego Sądu Honorowego będzie oczywiście podane dokładnie do wiadomości ogólnej przez władze wojskowe wobec rozgłoszonego rzucenia oszczerczych zarzutów.

Żydom źle w Polsce.

FALSZERZ KORON CZESKICH NA WOLNOŚCI. MINISTER DAROWUJE SKAZANOWI KARĘ.

Przed dwoma laty głośną była w Krakowie afera kandydata adwokackiego D-ra Maksa Dröhlicha, który wraz z kilkoma jeszcze osobnikami dopuścił się fałszerstw banknotów czeskich. Zbrodnicze manipulacje Dröhlicha były przedmiotem dwóch rozpraw w Krakowskim sądzie okr. karnym. W pierwszym procesie kandydat adwokacki zasądzony został na podstawie werdyktu przysięgłych (3 tak, 3 nie) na kilkoletnie ciężkie więzienie. Na skutek odwołania od wyroku, sąd najwyższy zarządził wznowienie rozprawy, która jednak wypadła dla oskarżonego dużo niekorzystniej, aniżeli pierwsza. Rozprawa obfitowała w niezwykle charakterystyczne epizody, szczególnie w odniesieniu do zaczepnej taktyki, jaką prowadziła żydowska obrona (prof. Uniw. Jag. Dr. Reinhold i Dr. Goldblatt) względem oskarżyciela publicznego, prokuratora Sozańskiego.

Prokurator dysponował jednak niezbitym materiałem dowodowym i żelazną argumentacją na każdy punkt aktu oskarżenia, toteż wykazał w całej rozciągłości winę Dr. Dröhlicha, którą ława przysięgłych zatwierdziła 12-ma głosami. Trybunał zasą-

dził go wówczas na 6 lat ciężkiego więzienia połączonych z utratą dyplomu doktorskiego.

Po zatwierdzeniu wyroku przez sąd najwyższy, zarząd więzień krakowskich przetransportował Dröhlicha do zakładu karnego w Sandomierzu. W ostatnich dniach otrzymaliśmy ze Sandomierza wiadomość, że Dröhlich wniósł do ministra sprawiedliwości prośbę o przerwanie mu kary, która to prośba została przychylnie załatwiona i fałszerz walutowy znalazł się na wolności. Dröhlich, sprycałz pierwszej wody, symulując skruchę, umiał tak dalece pozyskać zarząd więzienia Sandomierskiego, że ten przychylnie zaopiniował jego prośbę do ministerstwa, udzielając mu jak najpochlebniejszej opinii co do zachowania się w zakładzie karnym. Jak slychać, Dröhlich znalazłszy się na wolności, wniósł drugą prośbę do ministerstwa o ulaskawienie go i o przywrócenie mu dyplomu doktorskiego. Zaznaczyć należy, że zarządzenie ministerstwa, przerywające skazańcowi karę, przy tak obciążających okolicznościach, jak to wykazał przebieg rozprawy uważane jest w sferach prawniczych za wypadek bardzo rzadki.

Lott i Dziarski w Pustelniku.

Po zawieszeniu dzwonu na wieży kościelnej na wysokości około 60 metr. od ziemi głos jego prawdopodobnie będzie słyszany w znacznej części miasta.

ZJAZD CHRZESCIJAŃSKIEGO NAUCZYCIELSTWA POWSZECHNEGO WE LWOWIE.

k) W ubiegłą niedzielę odbył się we Lwowie zjazd delegatów chrześcijańskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Stowarzyszenie to — jak wiadomo — skupiło w swych szeregach te zastępy nauczycielstwa, którym przyświeca idea katolicka i narodowa, a sieć jego kół obejmuje wszystkie dzielnice Polski. — Po nabożeństwie w Katedrze, uczestnicy zebraли się w sali Stowarzyszenia. Przybyło tam także wiele osobistości ze świata nauczycielskiego. Na zebraniu poruszane były sprawy stosunku szkoły powszechnej do średniej, sprawy czysto zawodowe, nowe ustawy, projekt pragmatyki służbowej, nad którym długo dyskutowano i powzięto szereg poprawek i wreszcie środki i drogi walki z analfabetyzmem.

BESTJAŁSKI CZYN RYWALKI.

k) Górnik N. w Poznaniu utrzymywał dwa naraz stosunki miłosne. W wyniku stosunku z Stanisławą G. urodziło się dziecko. Wypadek ten spowodował ojea do zapowiedzi ślubnej i odsunięcia drugiej kochanki, Katarzyny B. Ta, niezadowolona z takiego obrotu rzeczy, uroiła sobie, że gdyby nie dziecko rywalki, mogłaby sama doprowadzić kochankę do małżeństwa. Ta uporczywa myśl opanowała ją do tego stopnia, że posunęła się aż do zbrodniczego zamachu na życie dziecka. Do współnictwa w zamierzonej zbrodni namówiła swą siostrę Helenę, przyjaciółkę rywalki. Wręczyła jej stoiczek jakiegoś płynu i zleciła, aby go dała dziecku wypić. Helena poszła do domu narzeczonej, gdy ta miała z matką wyjść po sprawunki i zaoferowała się z opieką dla dziecka. Gdy domownicy wyszli, dobiła stoik i wlała całą jego zawartość dziecku do ust. Na przeraźliwy krzyk dziecka przybiegli ojciec p. G. i przywołał lekarza, który stwierdził poparzenie błon śluzowych w

ustach oraz naskórka na ciele dziecka. Dzięki natychmiastowej pomocy dziecko zostało uratowane, obydwie siostry zaś powędrowały do więzienia.

AWANTURA Z SZWAJOJAREM.

(k) Sensacyjne zdarzenie rozegrało się w Miejskiej Górze (Pozn.), którego epilogiem będzie rozprawa sądowa. Osadzono w więzieniu służącą A. H., której udowodniono w dochodzeniu śledczym spędzenie płodu dość daleko rozwiniętego. Gdy o aresztowaniu dowiedział się jej pracodawca, Niemiec, obywatel szwajcarski, pośpieszył na podwórze ratuszowe, chcąc się dostać do więzienia miejscowego. Dopadliszy siekierą chciał rozwalić drzwi więzienia. Ze jego zachowaniem było zbyt głośno, pośpieszył p. burmistrz dowiedzieć się, co zaszło. Ne pastnik rzucił się na burmistrza jako na domniemanego sprawcę aresztowania służącej i sponiewierał go czynnie. I apastnikowi przybyło kilka osób z rodziny z pomocą, z tych jeden usiłował wytrychem otworzyć drzwi więzienia, wczem atoli przeszkodziła przybyła policja. Aresztowana odstawiono do Rawicza a sprawę napaści na więzienie, usiłowanie wypuszczenia więźnia i sponiewieranie przedstawiciela władzy dołączono do sprawy pierwszej.

ŻYDOWSKIE ELDERADO.

k) Cała Szczawnica jest przepelniona żydami i to żydami najgorszego gatunku. Jeden z najpiękniejszych zakątków Polski wprost stracony jest dla nas! Cóż na to właściciel, hr. Adam Stadnicki, czy to go nic nie wzrusza i nic nie obchodzi? Czyż mu nie wstyd, że ta jego Szczawnica tak wygląda, że nie nie podejmuje dla sprawy narodowej w kierunku odżydzenia tej miejscowości, jakoby nie nie wiedział, czem dziś żydzi stali się dla nas, czyżby interes tylko własny stawiał ponad wszystko? Wstyd doprawdy takiemu „polskiemu obywatelowi”, magnatowi, który ze wsiem stron otoczył się żydami, bo i swój tartak wydzierzał im i sprzedawał im karczmę.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Ofiary wojny światowej.

Z okazji 23-go powszechnego zjazdu pokoju, który rozpoczął swe obrady 2 bm. wydali pacyfiści niemieccy broszurę, w której przedstawiają straszne skutki wojny światowej. „Gdyby umarli na wojnie — czytamy tam — powstałi z grobów i ustawili się w rząd a raczej 20 rzędów jeden za drugim, to Ludendorff chcąc przejść przed frontem, musiałby iść dwa i pół miesiąca bez przerwy od wschodu do zachodu słońca, zanimby ukończył tę „defiladę umarłych“. Gdyby trumny tych zmarłych ułożono jedna obok drugiej, to utworzyłyby drogę długości z Paryża do Włady wostoku. Szkody wojenne we Francji są olbrzymie, ilość zburzonych domów wynosi 741,883, zaś ilość zakładów przemysłowych 23,000.

W końcu przypomina broszura pacyfistów, że polityka dobrowolnego bankructwa, którą stosował rząd niemiecki z chwilą zawarcia pokoju, zrzuciła z magnatów przemysłowych ciężary zobowiązań i zniósła wogóle istniejące długi, — ale z drugiej strony zniszczyła wszystkich tych, którzy oszczędności swoje złożyli w bankach.

Tak piszą pacyfiści niemieccy. Ale jak jedna ja skółka nie czyni wiosny, tak i odezwa nielicznej grupy pacyfistów niemieckich nie świadczy jeszcze, by w narodzie niemieckim przebudziło się sumienie i poczucie odpowiedzialności za wojnę. P. Quidde i jego towarzysze wołają na puszczy, szowinizmu niemieckiego i głos ich brzmi bez echa.

Nieco o Chinach.

§) Oczy całego świata zwrócone są teraz na Chiny, gdzie pod płaszczykiem wojny domowej rozgrywa się walka konkurencyjna, w której biorą udział mocarstwa, a przede wszystkim Japonia, Stany Zjednoczone, Anglja i Rosja sowiecka, wspomagając dla swoich celów to tego, to tamtego ze zbuntowanych generałów.

Nie od rzeczy więc będzie zwrócić uwagę na właściwe znaczenie, względnie pochodzenie pewnych słów, mających bezpośredni związek z Chinami. I tak, używane nieraz w językach europejskich wyrażenie: „Państwo niebieskie“ dla oznaczenia Chin, jest fałszywe i samym Chińczykom nieznanie. Nazywają oni bowiem swą ojczyznę „Tien Sia“, co znaczy „Państwo pod sklepieniem niebios“. W języku zaś potocznym dają jej nazwę „Czing Kwo“ tj. „Państwo środka“. A co się tyczy słowa „Chiny“ (brzmiącego podobnie w rozmaitych językach europejskich, to pochodzi ono prawdopodobnie od nazwy dynastji „Chin“, która panowała w III w. przed naszą erą.

Nazwa stolicy Chin Pekinu jest Chińczykom nieznaną, a to miasto nazywają albo „Pej-Cing“, albo też „Cing-Czeng“ (stolica).

Także słowo „mandaryn“ nie jest chińskim, lecz pochodzi od czasownika portugalskiego „mandure“ (rozkazywać), a słowo chińskie, oznaczające urzędnika, brzmi „Kwan“.

Wreszcie zakaz noszenia warkocza przez mężczyzn, który wprowadził w życie 1917 roku republikański rząd chiński, nie jest zerwaniem z jakąś odwieczną tradycją. Nosić bowiem warkocz nakazali Chińczykom dopiero w XVII w. cesarze z dynastji mandzurskiej. Zakaz ten przyjął się bardzo prędko wśród 330 milionów mieszkańców Chin nie tyle z racji politycznych, jako znak emancypacji z pod władzy cesarzów pochodzenia mandzurskiego, ile z powodu objawiającej się coraz silniej europeizacji między Chińczykami.

Teatr narzędziem propagandy.

Teatromania, jaka wybuchła w Rosji po rewolucji, wytworzyła osobliwości, o których ciekawe rzeczy czytać można w książce Huntly'ego Carter'a. Przez pewien czas — czy tamy tam — było w jednej gubernji nadwołżańskiej więcej teatrów, niż w całej Francji. W roku 1920 było 2,197 teatrów, pobierających od rządu zasiłki 268 teatrów utrzymywa nych przez rząd i 3,452 towarzystw przyjaciół teatru, tworzących jednocześnie teatry amatorskie po wsiach i miasteczkach. Było więc prawie 6,000 teatrów, podczas gdy w roku 1914 Rosja liczyła ich zaledwie 210. Czy w tej hiperprodukcji teatrów, teatr służył istotnie sztuce, można bardzo wątpić. Utrzymywanie takiej ilości teatrów było powodowane względami natury politycznej.

Jubileusz wielkiego patrioty słowackiego.

NIESTRUDZONY PRACOWNIK NAD WYZWOLENIEM UCIEMIĘZONEGO NARODU.

W dniu 27 września br. obchodziła Słowaczyna uroczyste 60 rocznicę urodzin ks. Andrzeja Hlinki, „największego swego męża, pierwszego Słowaka i ojca narodu“, jak pisze „Slovak“, — a proboszcza w Rużomberku, posła do praskiego parlamentu i przywódcy słowackiego stronnictwa ludowego. W ten dzień zamilkli przeciwnicy działacza słowackiego, szanując żywiłowy odruch katolickiej Słowaczyny, która w 60 rocznicę jego urodzin chciała oddać hołd wielkiej narodowej zasłudze.

Ks. Hlinka urodził się 27 września 1864 r. w Czerwonej pod Rużomberkiem, jako dziecko chłopskiej rodziny, której bieda była tak wielka, że matka musiała chleba szukać aż pod Ostrzyhomiem. Po ukończeniu studjów w Rużomberku i teologii, został Hlinka w 24 roku życia wyświęcony na kapłana. Niezmiernie gorliwy duszpasterz cały czas poza zajęciami kapłańskimi obracał na budzenie narodowej świadomości ludu słowackiego. W r. 1906 spotyka go najniesprawiedliwiej suspenza w obowiązkach kapłańskich, którą go za szerzenie narodowego uświadczenia ukarał biskup Parvy. W tydzień zaś po biskupiej suspenzie spotyka go druga kara. Zostaje uwięziony i osadzony w więzieniu w Rużomberku. Wytoczono mu proces polityczny i skazano na 2 lata więzienia i 1,500 kor. grzywny.

Nie ugiął się jednak! Ledwie odzyskał wolność, wyjechał do Rzymu i uzyskał odnięcie niesprawiedliwego wyroku biskupa Parvy'ego. Nie wrzekał się także i narodowej akcji. Wyszedłszy z więzienia, tem gorliwiej chce odrobić swoją bezczynność przysową. Początkowo przyłącza się do ludowego stronnictwa Zichy'ego w zamiar za przyrzeczone poparcie starań o narodowe prawa dla Słowaczyny. Zawiedziony, przystępuje do stworzenia odrębnej organizacji politycznej Słowaków. Zaczyna oglądać owoce swej pracy. Lud go już słuchał Węgrzy powoli ustępują. W szkołach i kościele coraz częściej rozbrzmiewa język słowacki. Nie obeszło się

jednak bez nowych prześladowań ze strony władzy politycznej.

Przychodzi wielka wojna! Ks. Hlinka zbliża się do czeskich polityków. Słynna pittsburska umowa podpisana przez Masaryka poręcza autonomję Słowaczynie w przyszłej republice czesko-słowackiej. Przewrót 1918 r. przynosi jednak Słowaczynie gorzki zawód! W miejsce zagwarantowanej autonomji — centralizm i czechizacja. I wtedy po raz drugi podejmuje Hlinka walkę bezwzględna z rządem praskim. Znow — jak za węgierskich czasów — przechodzi Hlinka przez więzienie; znow wał się nań szykany, prześladowanie i gwałty i — zda się — wódz ludu słowackiego chwycie się, nie w dążeniu do celu, ale w wyborze środków. Załamał się jego plan polityczny z powodu wiarołomstwa Czechów. Więc nie wie dokąd iść? Przez pewien czas myśli o Polsce, to znow — jak czeska prasa donosiła — skłania się ku wczorajszym wrogom, Węgrom. Potem znow zbliża się do Czechów, a swój klub parlamentarny wprowadza nawet w skład klubu czeskich katolików. Ostatecznie odnajduje swoją pierwotną myśl polityczną; z klubu czeskiego występuje i stawia żądanie — przyznania wreszcie autonomji Słowaczynie. Na takim też stanowisku politycznym zastaje go 60 rok życia i złączone z nim uroczystości.

Kimżeż jest Hlinka dla Słowaczyny i jakie jego dla niej zasługi?

Politykiem w wielkim stylu, wytyczającym narodowi jego misję, Hlinka nie jest, ale jest nieustraszoną obrońcą praw swego narodu, ongiś wobec Węgrów, dziś wobec Czechów. „Czegoby mu — pisze „Slovak“ — Praga nie dała by go kupić? I ministerstwo i biskupstwo, gdyby tylko mogła“.

Polska, która przez 1 i pół wieku po przez krwawe powstania i podziemną pracę narodową dążyła do wolności, na równi z narodem słowackim, oddaje część zasłuzę jego budziela i obrońcy. Z całą sympatją i życzliwością śledzi jego wysiłki, zmierzające do uchronienia narodowej kultury od załaty.

Nieśmiertelne arcydzieło Leonarda da Vinci przed zagładą.

PRÓBY RESTAURACJI „WIECZERZY PANSKIEJ“.

Stan, w jakim znajduje się obecnie jedno z największych arcydzieł świata, a mianowicie fresk Leonarda da Vinci, w medjołańskim klasztorze S. Maria della Grazie, przedstawiający „Wieczere Panską“ wzbudza poważne obawy, pomimo prac restauracyjnych, które są na nim dokonywane od początków bieżącego wieku.

Przyczyną, wywołującą niszczenie fresku jest oprócz czasu, wilgoć muru, na którym został wykonany. Wilgoć ta zaczęła się dawać we znaki freskowi już w dwadzieścia lat po jego wymalowaniu, jak zapisuje Andrea Beati w r. 1517, a dzieło zniszczenia postąpiło odtąd, ma się rozumieć, bardzo daleko.

Usiłowania dawniejsze malarzy, chemików i lekarzy (ci ostatni szukali bakcyli, wywołującego ruinę fresku) w celu ratowania arcydzieła były próżne. Dopiero w początku bieżącego stulecia restaurator obrazów Cavenaghi wpadł na pomysł — celem zmniejsze-

nia wilgoci muru — nagrzewania go od tyłu elektrycznością i przebicia w ścianie przeciwległej otworu przez który padają na mur promienie słoneczne. W ten sposób, przynajmniej częściowo, usunięto szkodliwą dla fresku wilgoć.

Po śmierci Cavenaghi'ego, właściwą restauracją obrazu zajął się Lilvestri. Jest to praca niesłychanie trudna i żmudna, a polega na tem, że za pomocą sprzączki takiej, jakiej używają lekarze do iniekcji, zastrzykuje się benzynę pod pojedyncze cząsteczki malowidła, które odpadają od muru i w ten sposób się je na nim utwierdza. Potem następuje dopiero właściwa restauracja malarska.

Ile zachodu kosztuje tego rodzaju operacja, dokonywana na ogromnym fresku — łatwo sobie wyobrazić. Ale i ona nawet, zdaniem fachowców, tylko na jakiś czas uchroni arcydzieło Leonarda da Vinci od zagłady ostatecznej, na którą zdaje się być skazane.

„Rozwój tych scen postępował pod troskliwym okiem rosyjskich robotników i ich rządu“ — pisze Carter. — Wystawiano wszelkiego rodzaju sztuki, ale wszystkie miały służyć do tego, by okazać całą śmieszność myślenia burżuazyjnego świata. Teatr też równocześnie miał wykazać, czego dokazała rewolucja, propagować nowe formy życia towarzyskiego i przedewszystkiem idee komunistyczne. W ten sposób scena stała się narzędziem propagandy.

Tym zaś, który z szczególną pieczołowitością przekształcił sztukę w manifest komunistyczny — był E. V. Meierhold. Stara się on w ten sposób połączyć pozornie widzów z artystami, by chwilowo widz sam stawał się aktorem. Łączy on więc scenę z publicznością w ten sposób, iż działanie sceny przenosi się na widownię, porywając zarówno widza, jak i artystów w sferę wpływów i

natchnień komunistycznej myśli. Dlatego też urządzało olbrzymie przedstawienia, w czasie których brało udział do 100,000 ludzi: mowa tu oczywiście o wielkich wystawach, które daje się tylko na wielkie uroczystości, a wtedy sceny zbiorowe wykonywane są w ten sposób, jak może dotąd i kino nawet wykonywać się ich nie odważyło.

SMUTNE PROROCTWO NA ROK 1925 I 1926.

Dyrektor waszyngtońskiego obserwatorium meteorologicznego Browne oświadczył, że według jego obliczeń rok 1926 nie będzie miał zupełnie lata. Opiera się przytem na obserwacji plam słonecznych, których warstanie powodować będzie obniżenie się temperatury atmosferycznej. Ostra zima z roku 1923 na 1924 miała być tylko pierwszym zwiastunem jeszcze sroźszej zimy 1925 i katastrofalnego roku 1926.

Miejmy nadzieję, że amerykański prorok tak jak wielu innych proroków, myli się.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Przemysł górnośląski w oświetleniu prasy zagranicznej.

(—) „Neue Freie Presse“ upatruje przyczynę trudnej sytuacji przedsiębiorstw górnośląskich w coraz to silniejszej konkurencji zagranicznej. Co się tyczy eksportu węgla z zagłębia górnośląskiego, to wywóz do Niemiec, który chwilowo w maju rb. z powodu strajków w rewirach niemieckich wykazywał zniżkę, od czerwca znowu znacznie się cofnął. Także i Austria konsumuje obecnie mniejsze ilości węgla górnośląskiego, podczas, gdy w styczniu rb. Austria sprowadzała jeszcze około 335,000 ton tego węgla, import ten spadł w czerwcu rb. na 180,000 ton. Do tego przyczyniła się konkurencja węgla zagłębia Ruhry. Układ z „Micum“ przedłużony został, przyczem Francja przyznała syndykatomu gwarantów węglowych zagłębia Ruhry, który obniżył cenę węgla o 20 procent. Syndykat zapowiedział energiczną walkę z konkurencją, aby zdobyć napowrót dawną swą pozycję. Zarządzenie to skierowane jest przeciw węglowi angielskiemu i górnośląskiemu polskiemu, który podczas przeszłorocznych konfliktów w zagłębiu Ruhry poraził w Berlinie i okolicy zdobyć sobie bardzo znaczny zysk. Co się tyczy sytuacji w przemyśle żelaznym na polskim G. Śląsku, to „N. Fr. Presse“ twierdzi, że zdostanie konkurencyjna tego przemysłu jest przedewszystkiem zależną od ceny węgla i koksu. Polski przemysł hutniczy znajduje się pod względem zaopatrywania go w środki opałowe w pozycji znacznie gorszej, niż konkurencja niemiecka, ponieważ swe zapotrzebowanie na koks hutniczy pokrywać musi w przeważnej części w drodze importu koksu niemieckiego. Tylko okoliczności, iż przemysł hutniczy na polskim G. Śląsku wyrabia materiał szczególnie doborowy, zawdzięczać należy, zdaniem „Neue Freie Presse“, iż huty te mogły przynajmniej część robotników zatrudnić. Dziennik ten uważa za to dążenia pracodawców na G. Śląsku w kierunku zrównania pracy z warunkami obowiązującymi obecnie w rewirach niemieckich za usprawiedliwione, jak również i starania co do zniesienia podatku węglowego i uzyskania ulg taryfowych u siebie w kraju. „Jeżeli polscy robotnicy dalej obstawać będą przy swych żądaniach, to grozi im na dłuższy czas zupełne bezrobocie. Mimo swej bardzo wysokiej sprawności, huty cynkowe na polskim G. Śląsku straciły już częściowo swoje rynki zagraniczne. Austria, która dawniej importowała cynk surowy, przeważnie z G. Śląska polskiego, sprowadza obecnie ten artykuł z Niemiec i Czechosłowacji, a dopiero na trzecim miejscu z Polski. (PAT)

TRJANGULACJA PAŃSTWA.

W ubiegłą niedzielę ukończono pod Warszawą trudną, dwutygodniową pracę t. zw. bazy trjangułacyjnej, która będzie podstawą rozpoczętych obecnie pomiarów Rzeczypospolitej.

Od początku swego istnienia odczuwało państwo polskie dotkliwie brak własnego systemu trjangułacyjnego. Fakt istnienia na ziemiach polskich aż trzech systemów pomiarów geodezyjnych, odziedziczonych po zaborcach, utrudniał, a często uniemożliwiał wprost wszelkie prace pomiarowe, niezbędne dla celów gospodarczych, strategicznych i administracyjnych.

Obecnie, gdy Polska przystąpiła do międzynarodowej unji geodezyjnej i geograficznej, ministerstwo robót publicznych rozpoczęło wielką pracę nad trjangułacją Rzeczypospolitej. Według planów, opracowanych przez specjalne biuro trjangułacyjne praca ta obliczona jest na dziesięć lat. Kierownikami pracy są inż. Niedzielski, Maksyś, Miarka i Lutowski. Poza tem uczestniczy w pracach szereg profesorów geodezji i inżynierów.

Początkiem i podstawą prac było wykreślenie bazy trjangułacyjnej na linii Ożarów — Błonie. Baza ta, długości 14 kilometrów stanowi jeden bok pierwszego trójkąta pomiarowego. Siecią takich trójkątów pokryją dalsze prace całą Polskę. W pierwszej fazie robót prace pójdą wzdłuż granic, aby w miarę, równocześnie z coraz to bardziej szczegółowymi pomiarami posuwać się do wnętrza kraju. Od trójkątowej zasady pomiarów, praca cała nosi grecką nazwę „trjangułacji“.

Praca, jakkolwiek prowadzona przy pomocy najbardziej nowoczesnych przyrządów geodezyjnych, jest bardzo trudna. Już samo wykreślenie bazy trjangułacyjnej koło Ożarowa wymagało od kilkudziesięciu inżynierów i studentów politechniki dwutygodniowego pobytu w polu w warunkach nie lepszych od tych w okopach.

Łoży dalszych prac pomiarowych zależą od wysokości kredytów, które państwo na ten cel wyznaczy. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby ta pomoc była większa niż dotychczas, gdyż z powodu małych

funduszy, prace przeciągnęły się zbyt długo. Konieczność rychłego ukończenia ścisłych pomiarów państwa nakazują ważne względy administracyjne i wojskowe, nie mówiąc już o naukowych i gospodarczych.

Z PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO.

(—) W przemyśle węglowym sytuacja ogólna poprawiła się cokolwiek, odczuwa się jednak i nadal brak kapitałów obrotowych. Konjunktury eksportowe są naogół niezbyt pomyślne: na rynku niemieckim zapotrzebowanie na nasz węgiel jest mniejsze z powodu większej podaży węgla z Zagłębia Ruhry, wywóz zaś nasz do Austrii napotyka konkurencję węgla czeskiego i niemieckiego.

SPRZEDAŻ KRAKOWSKIEGO BANKU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO.

(—) Jedną z krakowskich instytucji finansowych, Bank Handlowo-Przemysłowy przy ul. Wolskiej przeszedł obecnie w ręce łódzkiego Towarzystwa rekrutników. Towarzystwo nabyło 51 proc. akcji banku. Instancja ta założona została przed paru laty przez grupę Polaków amerykańskich, a jeden z jej dyrektorów, Wanżel, odpowiadał swojego czasu za większe malwersacje dolarowe na szkodę owych akcjonariuszy emigrantów. Obecnie Bank ma ulec gruntownej reorganizacji, a centrala będzie przeniesiona do Łodzi lub Warszawy.

HANDEL LITWY Z ZAGRANICĄ.

(—) „Lietuvos Žinios“ donoszą, że w sierpniu rb. bilans handlu zagranicznego Litwy wynosił 31,077,600 litów, z czego 19,607,000 litów przypada na eksport, zaś 11,470,600 litów na import. W ciągu pierwszych 8-u miesięcy 1924 roku litewski bilans handlowy osiągnął sumę 302,461,900 lit.: z czego 169,092,100 litów przypada na eksport, zaś 133,369,000 litów na import. W ciągu tego samego czasu 1923 r. litewski bilans zagraniczny osiągnął sumę 186,477,600 litów z czego 87,883,400 litów przypadało na eksport, zaś 98,594,200 litów na import.

Cyfry te świadczą o tem, że tegoroczny zagraniczny bilans litewski nie tylko wzrósł w stosunku do zeszłorocznego lecz i stał się aktywnym.

OPLATA ZA MIESZKANIE WYNAJĘTE PRZEZ SKARB PAŃSTWA.

(—) Rada ministrów na posiedzeniu odbytem w dniu 1 października br. uchwaliła rozporządzenie o opłatach za mieszkanie zajmowane przez funkcjonariuszy państwowych i wojskowych w budynkach państwowych, wynajętych lub administrowanych przez skarbu państwa.

Lokale reprezentacyjne istniejące w gmachach państwowych, użytkowane przez prezesa Rady ministrów, ministrów i wojewodów są wolne od opłat.

Wojskowi i funkcjonariusze państwowi, którzy z tytułu swej służby zajmują mieszkania służbowe placą komorne w wysokości narodowego dodatku za mieszkanie. W innych wypadkach za podstawę obliczeń wysokości opłat za komorne w mieszkaniach otrzymanych przez funkcjonariuszy państwowych i wojskowych zawodowych od skarbu państwa, w naturze, służyć będzie podstawowe komorne w myśl postanowienia ustawy o ochronie lokatorów. Wysokość komornego dla lokali które przed rokiem 1924 nie były wynajmowane ustala się w ten sposób, że dzieli się na 4 kategorie odpowiadające podziałowi, ustaleniemu w rozporządzeniu o dodatkach mieszkaniowych, przyczem miasto Warszawa stanowi odrębną kategorię. Wysokość podstawowego komornego od metra kwadr. powierzchni użytkowanej ustala od 5 do 16 złotych, zależnie od kategorii miejscowości i jakości mieszkania. Wysokość opłat ustala władza lub urząd zarządzający budynkiem. Od obliczonego podstawowego komornego pobierane będą należności, zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów która będzie też normować wzrost tych należności.

Rozporządzenie niniejsze ma moc obowiązującą od 1 czerwca 1924 r.

URODZAJE W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH.

(—) W związku z wiadomościami o nieurodzajach zbóż w województwach wschodnich oraz w związku z koniecznością ustale

nia gospodarczego programu rządu w stosunku do tychże województw p. minister rolnictwa odbył w ciągu ostatnich 10 dni podróży na Podole, Wołyń i do Małopolski Wschodniej, aby osobiście poznać szczegóły stanu gospodarczego tych dzielnic Polski.

Dokładne zapoznanie się z gospodarczymi potrzebami wsi województw wschodnich pozwoliło skonstatować, iż rozmiary nieurodzajów w rb. są znacznie większe, niż można by było przypuszczać z urzędowych cyfr statystycznych.

Przedewszystkiem dotknięte zostały nieurodzajem województwo poleskie i tarnopolskie.

Z uwagi na dobry stan urodzajów ziemniaków, gryki i kukurydzy aprowizacja wsi we wschodnich województwach jest zapewniona z uwzględnieniem pewnego zmniejszenia konsumpcji zbóż ozimych. Siewy ozime dokonane będą prawdopodobnie w normalnych rozmiarach, natomiast siewy zbóż jarych będą znacznie zmniejszone, o ile nie będzie wiosną zorganizowana odpowiednia akcja dostaw zboża do siewu.

Na Podkarpaciu skonstatowano wybitny rozwój hodowli bydła górskiego. W całej Małopolsce Wschodniej godny uwagi jest wzrost działalności polskich organizacji rolniczych, które po większej części w realnej akcji gospodarczej skupiają większych i mniejszych właścicieli ziemskich niezależnie od narodowości i wyznania.

P. minister rolnictwa złożył dokładne sprawozdanie z rezultatów swej podróży p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i premierowi.

W podróży powyższej towarzyszyli p. ministrowi pp. W. Dykier, dyrektor departamentu rolnictwa i St. Królikowski, naczelnik wydziału ekonomicznego.

ZAOFIAROWANIE WALUT OBCYCH.

(—) W ostatnich dniach na giełdach i w bankach wzmożło się znacznie zaofiarowanie dewiz i walut obcych.

W związku z tem Bank Polski nie tylko ma możność pokrycia zwiększonego przez przemysł zapotrzebowania, lecz nadto powiększa znowu swój zapas walut obcych. W ostatnich dniach tygodnia ubiegłego głównie sze oddziały Banku Polskiego zakupywały dziennie po kilkadziesiąt tysięcy dolarów, w poniedziałek ubiegły sumą zakupionych przez Bank Polski walut obcych dosięgła 1,300,000 dolarów w jednym dniu. W dniu wczorajszym notowano w dalszym ciągu znaczne zaofiarowanie dewiz i walut.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 3 października 1924 r.

GOTÓWKA.

Dolary 5,183

DEWIZY.

Belgia 25,10

Londyn 23,20—27,40

Szwajcaria 99,85

Włochy 22,725

Holandja 201,37

Nowy Jork 5,185—5,1825—5,185

Fraga 15,57

Wiedeń 7,325

Miljonówka 0,59—0,62

Pożyczka dolarowa 3,27—3,33—3,30

Bony 0,86—0,87

8 proc. Pożyczka 5,60—5,70—5,60

Pożyczka Kolejowa 3,40—3,60

KURSY AKCYJ.

Banki: Handlowy 9,90—7,00 Kredytowy 0,38 Zachodni 2,00 Zjedn. Ziem. 2,00 Zw. Spółek 7,00 Zw. Ziemian 0,30 Zgierz 2,85 Boweri 1,15 Siła 0,58 Chodorów 5,50 Gostawice 2,20—2,30 Cukier 4,70—4,55—4,65 Węgiel 4,60—4,75—4,55 Nobel 1,80 Cegielski 0,68—0,71 —0,68 Fitzner 5,25 (4 i 5) Lilpop 0,79—0,78—0,80 Modrzewów 5,75—6,00—5,90 (3 i 5) Norblin 0,90—0,85 Ostrowice 7,95—8,30—8,15 Parowozy 0,40—0,39 Pocisk 2,25—2,32—2,30 Rudzki 1,65—1,70 Starachowice 2,90—2,82—2,85 Ursus 2,25 Zieleniewski 10,00 Zawiercie 33,25 Zyrardów 22,00—23,00—22,00 Zyrardów II-ga emisja 20,00—20,25—20,00 Borkowski 1,45—1,42 Żegluga 0,21—0,22 Haberbusch 5,80—5,85 Klucze 0,31 Spirytus 2,50—2,55.

Tendencja pod koniec mocniejsza.

ZYGZAKI.

Radny — adwokat.

Aż się człowiek gorzej czuje,
Łza mu gorzka w oczach wzbiera.
Gdy wypadnie mu wysłuchać
Mówiącego tak Kempnera,

Jak na zeszłym posiedzeniu,
Kiedy biedak z całej mocy
Takie bajki różne krzyczał
Jak z „Tysiąca jednej nocy“.

Swoim krzykiem nielogicznym
Tak się wszystkim dał we znaki,
Że aż w końcu jeden z radnych
Powiedział mu „kawał taki“.

Panie radny, gdy tu w Radzie
Umie Pan urządzić krzyki,
Czemu Pan tak cicho mówił,
Gdy był proces „Republiki“.

Miał laury wtedy zbierać,
Usłyszałeś słowa drwiące:
„Kempner bronił dwie godziny
Tomczak siedzi — dwa miesiące“.

Więc Ci nie chce, panie radny,
Mówić takich komplementów:
Świetnie mówisz w Radziej Miejskiej
Gorzej bronisz swych klientów....

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 4 października Franciszka Seraf.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w
— Widowiska.

Teatr Miejski po pol. „Słuby panieńskie“
wieczorem „Galganek“

Teatr Popularny po pol. „Chata za wsią“
„Wicek i Wacek“

„Luna“ „Niech żyje król“, Teraz ja jestem
królem

„Castro“ „Kobieta z przeszłością“

„Odeon“ „Szal“

Grand-Kino „Kadysz“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Męczennica miłości“

Kino „Resursa“ „Wampir czyli tyran“

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Helena i upadek Troi“ 2-a seria

Cyrk Cimiselli Program Nr. 2.

Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul.
Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Przedstawiciele Łodzi na otwarciu Teatru
Narodowego.

W uroczystości otwarcia Teatru Narodowego w
Warszawie, dn. 3-go bm. jako delegaci łódzkich władz
samorządowych, wzięli udział w charakterze reprezen-
tanta Rady Miejskiej — prezes dr. Fichna, z ramienia
Magistratu — prezydent Cynarski oraz z ramienia
Komisji Teatralnej — ławnik Kruczkowski i r. Idz-
kowski.

— Jednorocznym nie zalicza się służby ochot-
nicznej.

W związku z wcielaniem do szeregów armji
poborowych rocznika 1903, dowiadujemy się, iż jedno
roczni nie korzystają z ulg stosowanych z racji od-
bytej poprzednio służby ochotniczej.

Jednorocznym więc nie zalicza się do ustalo-
nej ilości miesięcy służby w wojsku stałym okresu
służby ochotniczej. (pap)

— Zwolnienie jednorocznych rocznika 1902.

Z miejscowych władz wojskowych dowiada-
jemy się, iż zwolnienie jednorocznych rocznika 1902
nastąpić ma w dniu 1 grudnia 1924 r. (pap)

— W sprawie kolonii w Rabce.

Onegdaj wróciła z kolonii w Rabce os-
tatnia partja dzieci w liczbie 50, wysłanych
na koszt wydziału opieki społecznej przy
magistracie.

Wobec tego, że kontrakt magistratu z
zakładem kuracyjnym w Rabce wygasł z
dniem 30 września, wydział opieki społecz-
nej zakontraktował pawilony inne w Rabce,
do których w przyszłym sezonie można bę-
dzie wysłać wiekszą ilość dzieci. (bip)

Sprawy robotnicze.

Dzisiejsza wypłata zasiłków dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiado-
mości, że w sobotę, dnia 4 bm., w godzinach od 9 i
pół rano do 3 i pół po południu, będzie uskutecznio-
na wypłata 4, 5 i 6 rat zasiłku, wyłącznie dla bezro-
botnych, zarejestrowanych w IV Biurze Rejestracyjnym.

Wypłata odbędzie się w następujących biurach:
IV Biurze Wypłat, ul. Rokicińska 58, I p. dom
Widzewskiej Man. Rawelńskiej — dla bezrobotnych
posiadających numerki rejestracyjne od 6601 do 6900

V — Wodny Rynek — dla bezrobotnych, zareje-
strowanych przez IV Biuro Rejestracyjne i posiadają-
cych numerki rejestracyjne od 6901 do końca;

III — Helenów — dla bezrobotnych, zarejestro-
wanych przez IV Biuro Rejestracyjne, od nr 1 do
6600, którzy dotychczas — pomimo wezwania — po-
 odbiór 4, 5 i 6 rat nie zgłosili się.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę po oka-

zaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (do-
wód osobisty, paszport, legitymacja itp.), książeczki
obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy re-
jestracji.

Dla informacji osób zainteresowanych podaje
się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali,
mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 rat, o ile utra-
cili pracę przed 11 lipca rb., jeśli utracili pracę po 11
lipca a przed 18 lipca rb., mają prawo tylko do 4 i 5
raty; jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a
przed 15 lipca rb. mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3
ratę zasiłku, przesuwają się powyższe terminy o ty-
dzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas
żadnej zapomogi nie otrzymały, o dwa tygodnie
naprzód.

Bezrobotni otrzymają wszelkie zaległości.

Jak już donosiliśmy, z polecenia wice-
wojewody Łyszkowskiego wyjechał do War-
szawy delegat ministerstwa pracy p. Wró-
blewski, w celu otrzymania gotówki na wy-
płatę zaległości należności bezrobotnym.

W związku z tem udał się w dniu wczoraj-
szym do p. wicewojewody Łyszkowskiego
sekretarz o. k. z. z. p. Łatkowski, w celu
zaznajomienia się ze skutkami interwencji.

P. wojewoda Łyszkowski oświadczył,

że ministerstwo na skutek interwencji uchwa-
liło przekazać natychmiast dla Łodzi większą
sumę pieniędzy, która starczy na wypłacenie
wszelkich zaległości dla bezrobotnych.

Rozporządzeniem ministerstwa zosta-
nie w pierwszym rzędzie uskuteczniona wy-
płata zaległości bezrobotnym rocznika 1903,
wobec zbliżającego się czasu wcielenia ich
do wojska, a następnie otrzymają wszelkie
zaległości pozostali bezrobotni. (bip)

Zlikwidowanie zatargu w zakładach Scheiblera i Grohmana.

W dniu wczorajszym odbyła się w Zakładach
Scheiblera i Grohmana konferencja z udziałem
Chrześcijańskiego Związku Zawodowego w osobach
p. p. Plewińskiego i Budy z dyrektorem fabryki p. dr.
Jocklem w sprawie zatargu, wynikłego z oddziału
przedzalni przy ul. Emilji.

W przedzalni wspomnianej obsłużyli dotych-
czas robotnicze 544 wrzecion Nr. 24, a dnia Zar-
ząd Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Schei-
blera i Grohmana zaproponował powiększenie ilo-
ści obsługiwanych wrzecion o 272, co w sumie stano-

wiłoby dla jednej robotnicy 816 wrzecion.

Na taki stan rzeczy robotnice nie zgodziły się
i zawiadomiły Chrześcijański Związek Przemysłu
Włóknistego o nowych planach zarządu, prosząc
równocześnie o interwencję w powyższej sprawie.

Po dłuższych wywodach doszło do porozumie-
nia między przedstawicielami Związku a p. dyrekto-
rem zakładów na podstawie zaniechania przez zar-
ząd fabryki wprowadzenia nowych warunków
pracy. (pap)

Pomoc dla bezrobotnych

Na rzecz komitetu pomocy dla bezro-
botnych pracowników bankowych opodatkow-
wały się miesięcznymi składkami wszystkie
łódzkie banki, jak również niezredukowani u
rzędnicy państwowi.

Komitet, działający niezależnie od
związku banków posiada listy wszystkich
zredukowanych pracowników bankowych i
udziela zapomóg jedynie urzędnikom, po-

pracowników bankowych.

zbawionym pracy od 1 stycznia r. b., wyłącza-
jąc urzędników, wydalonych za przekrocze-
nia służbowe.

Obecnie już komitet udzielił kilka za-
pomóg w charakterze pożyczek zwrotnych
na bezterminowe zobowiązanie. Dla powięk-
szenia funduszu komitet zamierza urządzać
szereg imprez widowiskowych. (bip)

— Nowe kursy nauczycielskie.

W dniu 31 stycznia 1925 r. upływa os-
stateczny termin składania przez nauczycie-
li egzaminów uzupełniających, jednak licze-
ne rzesze nauczycielstwa szkół powszechnych
nie zdołały się jeszcze przygotować do
wspomnianych egzaminów z powodu przepel-
nienia kursów.

W związku z tem z inicjatywy stowa-
rzyszenia nauczycieli szkół powszechnych
organizuje inspektorat szkolny nowe kilku
miesięczne początkowe i końcowe kursy, na
które dotychczas zapisało się 200 osób.

Nauka na kursach rozpocznie się w
przyszłym tygodniu i odbywać się będzie w
godzinach wieczorowych, przeważnie o mie-
scu i czasie wykładów przyjętym na kursach
zostaną zawiadomieni. (bip)

— Kurs śpiewu dla nauczycielstwa szkół powsz.

Aby postawić na odpowiednim poziomie naukę
śpiewu w szkołach powszechnych i dać możność nau-
czycielstwu zdobycia odpowiednich kwalifikacji do
nauczania tego przedmiotu, — Wydział Oświaty i
Kultury zorganizował w bież. roku szkolnym przy
Konservatorjum Muzycznym H. Kijeńskiej jednoroc-
zny kurs śpiewu dla czynnych nauczycieli miej-
skich szkół powszechnych. Koszta związane z prowa-
dzeniem kursu, pokrywane są całkowicie z funduszu
miejskich. Na kurs zakwalifikowano 90 osób z po-
ród miejscowego nauczycielstwa. Zajęcia rozpoczęły
się w końcu ubiegłego miesiąca. Wykłady objęli pro-
fesorowie Konservatorjum Muzycznego.

— O bilansowaniu w złotych.

Tutejsze związki przemysłowców o-
trzymały od centralnego związku przemysłu
i handlu ankietę w sprawie zmian, jakie na-
leżałoby wprowadzić w rozporządzeniu mini-

sterstwa skarbu o bilansowaniu w złotych i
określaniu w złotych kapitałów, przedsię-
wzięciom i t. p.

Centrala zwraca związkom uwagę, że
rozporządzenia o bilansach, jak również o
szacowaniu majątków i sposobie księgowania
następcza przedsiębiorstwom poważne
trudności przy wniesieniu do ksiąg danych
odpowiadających istotnemu stanowi rzeczy.

— Zebranie nauczycieli szkół powszechnych
powiatu łódzkiego.

Wntedziele, dn. 5 października b. r. odbędzie
się w Łodzi zebranie nauczycieli szkół powszechnych
z całego powiatu łódzkiego, na którym poruszone bę-
dą sprawy czysto zawodowe. (pap)

— Warsztaty w domach wychowaw-
czych.

Jak wiadomo, wydział opieki społecz-
nej urządził warsztaty rymarskie i szewskie
w bursie dla chłopców przy ul. Cmentar-
nej 10.

Obecnie warsztaty te dostarczają magi-
stratowi pracę, którą dotychczas wykonywa-
ły przedsiębiorstwa prywatne. Ławnik wy-
działu opieki społecznej p. Adamski postano-
wił wystąpić do magistratu z wnioskiem o
rozszerzenie tej bursy i zaprowadzenie in-
nych warsztatów, do których wydział mógł-
by przyjąć większą ilość chłopców, którzy
zarazem pod staranną opieką nauczyliby się
rzemiosła. (bip)

— W sprawie miesięcznych biletów tramwa-
jowych.

W miesiącu bieżącym dyrekcja tramwajów
miejskich sprzedawała bilety miesięczne od dnia 4
b. m., przy czem cena ich wynosi 26 zł i ważne będą
do dnia 1 n. m.

W miesiącu listopada, bilety miesięczne dla podróżujących już poprzednio wydawane będą 2 dni przed pierwszym każdego miesiąca, a dla nowonabywających — jeden dzień przed pierwszym, przyczem ważne będą do pierwszego następnego miesiąca. (bip)

— Zjazd drużynowych Z. H. P.

W dniach 4 i 5 października w lokalu województwa (Zawadzka 11) odbędzie się Zjazd Drużynowych Chorągwi Łódzkich Z. H. P. Na porządku dziennym między innymi: sprawozdanie ze zlotów narodowego i międzynarodowego, referaty i. t. d. (rh.)

— Jeszcze o nowej taksie dorożkarskiej.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że wśród dorożkarzy panuje niezadowolenie z powodu nieuwzględnienia przez magistrat stawek dorożkarskich proponowanych przez związek zawodowy dorożkarzy.

Niezadowolenie to jest tem większe, że ostatnia taksa dorożkarska ustanowiona i uchwalona została bez zasięgnięcia opinii związku.

Dorożkarze, proponując między innymi podwyższenie taksy dorożkarskiej do 1 zł 20 gr. w dzień a 1 zł 50 gr w nocy za kurs w centrum miasta, twierdzą, że stawki te w żadnym razie nie są wygórowane i odpowiadają w zupełności wysokości własnych wydatków, biorąc pod uwagę drożyznę utrzymania konia, dorożki oraz samego człowieka. (wr.)

Z ZABOBNEJ KARTY.

Wspomnienie pośmiertne.

Onegdaj rozstała się z tym światem s. p. Rozalja z Le Goff'ów Gutekunstowa, żona ogólnie znanego i cenionego w naszym mieście, Teodora Gutekunsta, dyrektora — zarządzającego łódzkim oddziałem, spółki akcyjnej Ludwik Spiess i Syn, członka zarządu wielu instytucji społecznych i filantropijnych, w których zmarła bardzo czynny i nieposledni przyjmowała udział. Znana ze swej uczynności i zalet charakteru pozostawiła po sobie w szerokich sferach naszego społeczeństwa — żal głęboki.

Dotkniętemu tym bolesnym ciosem małżonkowi przesyłamy wyrazy szczerzego współczucia.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po południu dla młodzieży szkolnej po raz ostatni „Śluby panińskie”, które od przyszedłego tygodnia ustąpią miejsca komedji Benneta „Kłopoty geniusza”.

Wieczorem wskutek licznych żądań z różnych sfer publiczności uroczy „Gałganek” Nicodemiego, który stał się atrakcją obecnego sezonu ściągając coraz liczniejszych widzów. Ze względu na tłok panujący przy kasie wieczorowej, wskazane jest zaopatrzyć się wcześniej w bilety.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj w sobotę po raz 20-ty — po poł. o godz. 3.30 dla młodzieży szkół średnich i powszechnych świetna sztuka I. Kraszewskiego „Chata za wsią” ze śpiewami i tańcami. Udział bierze cały zespół. Wieczorem o godz. 8.15 przemila komedja Przybylskiego „Wicek i Wacek” ciesząca się od tygodnia niebywałym powodzeniem.

W niedzielę o godz. 3.30 po poł. „Chata za wsią” po raz ostatni w sezonie. Wieczorem o 8.15 „Wicek i Wacek”.

— Jutrzejczy koncert popołudniowy.

Pierwszy koncert popołudniowy, który odbędzie się w dniu jutrzejszym w sali Filharmonji o godz. 4-ej po południu przedstawia się nad wyraz imponująco. Dwa nazwiska Adam Didur i Berta Crawford czarowac nas będą potęgą swego głosu. Na program złożą się najpiękniejsze arje operowe i pieśni. Koncert ten będzie nielada uczta artystyczną dla bywalców koncertów popołudniowych.

Po koncercie p. Didur wyjeżdża do Ameryki.

— Dzisiejszy koncert M. Rosenthala.

Dzisiaj, o godz. 8.15 wieczorem odbędzie się pierwszy koncert z cyklu „Mistrzowskich” na którym grać będzie genialny pianista Maurycy Rosenthal, znakomity artysta przybyły już do naszego miasta i na program wybrał arcydzieła ze swego bogatego repertuaru i wykona cały szereg utworów Beethovena, Schumana, Chopina, Debussy'ego oraz najpo-

S. † P.

Z Le Goff'ów

Rozalja Marja Gutekunstowa

opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 2 października, przeżywszy lat 36.

Pochowana będzie w Warszawie w grobach rodzinnych.

Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł. z lecznicy D-ra Wattena, przy ul. Podlesnej na rampę stacji Łódź-Fabryczna.

3316

MAŻ.

Ze względu na przewiezienie zwłok do Warszawy, eksportacja z lecznicy do kościoła św. Krzyża w dniu dzisiejszym nie odbyła się.

„Tydzień Akademicki”.

ODEZWA!

Dnia 9-go listopada br. rozpocznie się w całej Rzeczypospolitej 3-ci z rzędu „Tydzień Akademicki”.

Tegoroczny „Tydzień Akademika” wspaniałym dać bardzo wiele. Musimy wykończyć budowę domów akademickich, umeblować, zaopatrzyć Domy, Ogniska, Kuchnie akademickie w węgiel, prowianty. Jest wiele innych potrzeb, z których każda zda się pilniejszą od drugiej. Mamy głębokie przeświadczenie, że społeczeństwo podobnie jak w latach ubiegłych, ochoczo pośpieszy nam z pomocą i jeszcze raz będziemy mogli stwierdzić, że współpraca starszego społeczeństwa z młodzieżą dała nadspodziewane wyniki.

Młodzieży Akademickiej wogóle, a członkom Bratniej Pomocy w szczególności w akcji „Tygodnia Akademika” przypada w udziale poważne i odpowiedzialne zadanie do spełnienia: stanąć zwartą masą do pracy, aby hasło „Tygodnia Akademika” rozpowszechnić, spopularyzować w całym kraju, wśród najszerzych warstw społeczeństwa. Od Was najszerzych mas młodzieży akademickiej zależy powodzenie „Tygodnia Akademika”. Nie chcemy przypominać Wam o przymusie pracy samopomocowej. Przeświadczenie o moralnym obowiązku współpracy w „Tygodniu Akademika” winno tak utrwalić się w Waszych sercach, że wszelkie nakazy i przymusy winny, stać się zbędnymi.

Główną atrakcją „Tygodnia Akademi-

ka” będzie wielka Loteria Fantowa, która musi trafić wszędzie. W tym celu teraz, naszymi miast Wasza pomoc Koleżanki i Koledzy jest potrzebna.

Rozsiani po wszystkich zakątkach Polski twórcie Komitetu Loterii Fantowej „Tygodnia Akademika” składające się conajmniej z 3 osób. Zawiadomcie o zawiązaniu Komitetu bezzwłocznie Komitet „Tygodnia Akademika”, skąd otrzymacie wszystkie instrukcje i wskazówki (Kopernika 41, Warszawa).

Chcemy wierzyć, chcemy mieć głębokie przeświadczenie, że Koleżanki i Koledzy, słuchacze wszystkich wyższych szkół z zapałem staną do pracy i Komitetu lokalne Loterii Fantowej bezzwłocznie zawiążą.

Prezydium Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej.

W powyższej sprawie Sekretariat Generalny Akademickiego Koła Łodzian zwoła je zebranie swych członków przebywających stale w Łodzi na dzień 6 października 1924 r. o godz. 6 pp. do lokalu własnego (Piotrkowska 115) oraz wzywa wszystkich akademików chcących współdziałać przy organizowaniu „Tygodnia Akademika” do rejestracji w biurze Sekret. Gener. (Piotrkowska 115) w poniedziałki, środy i piątki między godz. 7—8 ma.

Sekretariat Generalny A. K. E.

Ostrzeżenie Izby Skarbowej.

W SPRAWIE SKŁADANIA FAŁSZYWYCH ZEZNAN PODATKOWYCH.

Jak wiadomo upłynął już termin składania zeznań o dochodzie za pierwsze półrocze 1924 roku.

Podjęte przez władze skarbowe badania zeznań, złożonych przez osoby fizyczne i prawne do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1924, oraz podatku majątkowego, doprowadziły w całym szeregu wypadków do wykrycia nadużyć podatkowych, polegających na świadomie fałszywym wykazaniu osiągniętego dochodu, względnie wartości majątku, według stanu na dzień 1 lipca 1923 r.

Na skutek ujawnionych nadużyć władze skarbowe wdrażają względem winnych postępowania karne, w wyniku którego wydanymi już dotychczas orzeczeniami nałożono dotkliwie kary, dosięgające znacznych sum tw. na jedną z firm nałożona została kara w wysokości 7.000.000 zł.) Kary za naruszenie odnośnych przepisów ustawy podatkowych będą jednak wymierzone tylko tym osobom, winnym przestępstw, które nie prostują ewentualnych nieprawidłowości, wykazanych w złożonych zeznaniach o dochodzie, lub o wartości majątku. Artykuł 108 bowiem ustawy o podatku dochodowym (dz. U. R. P. Nr. 77 z r. 1925, poz. 607) głosi:

„Karygodność czynu, wymienionego w art. 77 ustawy (świadomie fałszywe zeznanie lub wyjaśnienie), gaśnie, gdy winny sprostuje, lub uzupełni swoje zeznanie u właściwej władzy, zanim otrzyma pierwsze wezwanie do przesłuchania go, jako obwinione

go, lub orzeczenie o karze pieniężnej, lub urzędowe zawiadomienie, że przeciw niemu wpłynęło doniesienie”. Analogiczne postanowienie, zawarte jest w części drugiej art. 52 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746). Powołana część druga art. 82 brzmi, jak następuje: „Karygodność czynu wymienionego art. 73 ustawy (złożenie fałszywego zeznania, lub wyjaśnienie) gaśnie, gdy winny sprostuje lub uzupełni swoje zeznanie, wyjaśnieniem wobec właściwej władzy, zanim przeciw niemu wpłynęło doniesienie do władzy powołanej do orzeczenia o karze”.

W związku z powyższym, mając na uwadze zgłaszane licznie do władz skarbowych oświadczenia płatników o chęci sprostowania zeznań o dochodzie, względnie o majątku, ministerstwo skarbu zarządziło, aby władze skarbowe nawet w toku dochodzeń, wstrzymywały wdrożenie postępowania karnego w tych wypadkach, gdy spółka akcyjna, lub wogóle osoba prawna, albo fizyczna najpóźniej do 1 listopada 1924 r. sprostuje lub uzupełni swoje zeznanie i tym sposobem usunie podstawę do oskarżenia o popełnienie czynu karygodnego.

Nie odnosi się to jednak do płatników, do których władze skarbowe przed ogłoszeniem niniejszego komunikatu wystosowały już wezwania do przesłuchania w charakterze obwinionych, będąc w posiadaniu konkretnych dowodów, stwierdzających złą wolę podatnika w celu ukrucenia podatku. (bip)

wszy utwór własnej kompozycji Carneval Viennaise. Występy Maurycego Rosenthala

należą bezprzecznie we wszystkich miastach Europy do koncertów w wielkim stylu.

Komunikaty.

— Kwesta na rzecz „Tygodnia“ Ligi Obrony Powiatowej.

W ciągu całego jutrzejszego dnia odbywać się będzie wielka kwesta na rzecz Ligi. Organizacja kwesty zajęły się wszystkie instytucje społeczne przy poparciu władz wojskowości straży ogniowej. Po nabożeństwie w katedrze rozpocznie się kwesta odegraniem hejnałów przez orkiestry wojskowe, pol. państwowej i straży ogniowej. Podczas całego dnia orkiestry te objeżdżać będą miasto aby dźwiękami pobudek przypominać społeczeństwu o jego obowiązku. Kwesta odbywać się będzie na ulicach, w tramwajach miejskich i dojazdowych na całej przestrzeni rucho, w kościołach na dworcach i w lokalach. W tych ostatnich ofiarni łodzianie otrzymają miłą pamiątkę w postaci misternie wykonanej z metalu miniaturowego aeroplanu. Cena minimalna wynosić będzie zaledwie 50 groszy. Pewnym jest, że Łódź, jako największe polskie miasto przemysłowe najbardziej może zainteresowane w rozwoju naszego lotnictwa, da wyraz swemu zrozumieniu obywatelskiemu przez nadspodziewanie duże zasilenie funduszy Ligi podczas „tygodnia lotniczego“.

— Ze związku harcerstwa polskiego.

(r) Komenda Chorągwi Żeńskiej i Komenda Chorągwi Męskiej Z. H. P. w Łodzi składają serdeczne podziękowania wszystkim Ofiarodawcom, którzy bądź książkami, bądź datkami pieniężnymi złożyli na ręce Członka Komendy Dha St. Najdera, przyczynili się do utworzenia biblioteki dla instruktorów i młodzieży harcerskiej.

W szczególności za zebraną gotówkę zostały zakupione książki w księgarni Arcta za kwotę 377 zł. Gebethnera i Wolfa za 99 zł 50 gr., Piszerza za 80 zł. Łącznie za 556 zł 50 gr.

Prócz powyższego otrzymane książki zakupione przez Ofiarodawców przedstawiają wartość około 500 zł.

Biblioteka Harcerska zawierająca dzieła z zakresu kultury historii i literatury polskiej i powszechnej spełnia ważne zadanie w wychowaniu moralnym i ideowym młodzieży Harcerskiej.

— Odczyt wice-prezydenta m. Warszawy posła dr. Ilskiego.

(r) Przypominamy Sz. Czytelnikom naszego pisma, że w dniu jutrzejszym tj. w niedzielę odbędzie się w sali Zw. Majstrów Fabrycznych, przy ul. Pańskiej 74, o godz. 4ej po południu odczyt p. dr. Ilskiego pod

Ukarany brutal.

EPILOG ZAJSCIA W FABRYCE ROSENBLATTA.

W swoim czasie (p. „Rozwój“ z dnia 2. sierpnia br.) donosiliśmy o brutalnym pobicie urzędnika fabryki Rosenblatta p. Zenona Nowaka przez zawiadowcę reize fabryki Juliana Borna za to, że tenże zażądał od zawiadowcy wydania mu książeczki obrachunkowej celem przedstawienia Inspektorowi pracy.

Na skutek wniesienia skargi przez p. Nowaka o pobicie sędziego pokoju V. okręgu p. Kurpicz wczoraj dnia 3, b. m. wydał wy-

rok, mocą którego oskarżony Julian Borna skazany został na

10 dni bezwzględnej aresztu oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Nadmienić należy, że p. Julian Borna, który na terenie fabryki tyle bohaterstwa i odwagi okazał wobec bezbronnego podwładnego to swojego, w sądzie po ogłoszeniu wyroku ze łzami w oczach prosił sędziego o darowanie mu kary, aczkolwiek bezskutecznie. (wr.)

tytułem: „Wskazanie linii taktycznej w walce o unarodowienie rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego“.

— Ze Stow. Ch. N. nauczycielstwa.

(r) Członkowie Zarządu Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego nauczycielstwa szkół pow. Koła Łódzkiego, proszeni są o przybycie na zebranie dnia 5 bm. o godz. 11 w Domu Ludowym.

— Z Nar. Org. Kobiet.

(r) Narodowa Organizacja Kobiet zawiadamia wszystkie członkinie, że jutro, dnia 5 bm. o godz. 6ej po południu w lokalu przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się pierwsze powakacyjne Zebranie na które uprzejmie prosi o przybycie Zarząd.

— x —

Zjazd muzeologów polskich.

W połowie września rb. odbył się we Lwowie zjazd muzeologów polskich. Z ramienia m. Łodzi w zjeździe brali udział: ławnik Wydziału Oświaty i Kultury, p. Kruczkowski i kierownik Miejskiego Muzeum Nauki i Sztuki, p. Piaskowski.

Obrady zajął dr. Kopera, dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie, podkreślając doniosłość i znaczenie zjazdu delegatów Związku Polskich Muzeologów dla rozwoju Muzeów, poczem p. M. Piotrowski z Warszawy wygłosił odczyt na temat „Muzea obyczajowe“.

Określając charakter typu muzeów należałoby, zdaniem referenta rozróżnić w tym zakresie muzea: a) historyczno - obyczajowe, b) artystyczno - obyczajowe oraz c) obyczajowe (ludowe). Referat swój p. Piotrowski opierał na poczynionych doświadczeniach i poprzedniej pracy.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której omawiano sprawę organizacji biura zjazdów muzeologów; w tym też celu wyłoniono komisję, złożoną z 3 osób. Następnie przyjęto wnioski

dr. Kłyszewskiego w sprawie współpracy z Muzeami zagranicznymi, przyczem z wielu stron podkreślono, że przy takiej współpracy wiele eksponatów można będzie wykupić z rąk obcych. W charakterze przykładu dr. Kłyszewski wskazał na Dreźnie, gdzie znajduje się dużo naszych pamiątek, w szczególności z okresu saskiego. P. Osiniński wskazał na brak opieki i pomocy materialnej ze strony rządu względem zabytków i pomników naszej przeszłości.

Pozatem wygłosili odczyty: p. Janusz, konserwator m. Lwowa p. t. „Lapidarium Lwowskie“ i p. T. Leśniewski o organizacji Muzeum Rolnictwa w Warszawie.

Wkońcu p. Turczyński, delegat M. W. R. i O. P. przedstawiając sprawozdanie z działalności Ministerstwa w zakresie muzealnictwa, podkreślił, że dotychczas nie wpłynęły do Ministerstwa żadne próby o pomoc materialną i nie istniały żadne dane, by można było przy układaniu budżetu wstawić odpowiednie sumy na zasiłki dla muzeów. O ile zaś gdziekolwiek powstałby zamiar budowy gmachu muzealnego, Ministerstwo udzieliłoby odpowiedniej subwencji lub pożyczki na ten cel.

Następnie dokonano wyborów nowego Zarządu Związku Muzeologów, w którego skład m. in. weszli: p. Gembarszewski (prezes), dr. Kłyszewski i dr. Turczyński (zastępcy).

Następny zjazd ma się odbyć w Warszawie, przyczem wyrażono życzenie odwiedzenia w drodze powrotnej Łodzi. Ustalono składkę roczną na 50 zł. i wpisowe na 100 zł.; Miejskie Muzeum Nauki i Sztuki w Łodzi zostało przyjęte w poczet członków.

Podczas zjazdu delegaci zwiedzili wszystkie muzea, biblioteki i pamiątki lwowskie oraz byli w Teatrze Miejskim na operze.

Nie jedz owoców nieobronnych!

Poszukuje 4-5 pokoi

z kuchnią z wszelkimi wygodami. pożądanym byłoby z telefonem, z ładnym wejściem frontowym w czasie od 1-go listopada. Zawiadomić: Dziecina 43, m. 7, telefon 87. W dzielnicy od Głównej do Dzielnej, Piotrkowska lub niedalek od Piotrkowskiej. (5826-3)

Do słabej, starszej pani

potrzebna jest na stałe skromna i miła dziewczynka w wieku lat 14 do 17 na domowe posyłki i przypilnowanie mieszkania oraz do pomocy w małym gospodarstwie domowym. Może się przytem nauczyć ładnych robótek kobiecych. Warunki na całe utrzymanie, a w razie zdolności również i z dopłatą miesięczną.

Zgłaszać się na ul. Kilińskiego № 120, lewa oficyna, pierwsze wejście, pierwsze piętro na lewo, mieszkania № 13, w najbliższą niedzielę, w godzinach od 11-ej rano do 1 w południe. Przyjęta będzie tylko ta, która wykaże się z uczciwego domu. Może być sierota. 5640-1

Dnia 2 października wiecz., idąc ul. Andrzeja i Piotrkowską do rogu Karola,

Zgubiono złoty zegarek damski

na złotej bransoletce firmy „Moser“. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie na ul. Andrzeja 42, III p, fr. m. 8, za sownym wynagrodzeniem. Ostrzeżenie przed nabyciem. 364

Szkoła tańca w. LIPINSKIEGO.

W rozpoczynającej 6 b. m. grupie są jeszcze miejsca dla 2 pań. Informacje: Ewangelicka 17, front, 3 piętro. 2309-

Pies

wyżeł brązowy, nakrapiany, krótki ogon, obroza niki. z nap. „Nik“ zabił się 3 o. m. odprowadzić za nagrodą. Pomorska 28 Soboczniki. 3648-3

Bezdzietne małżeństwo wynajmie, 2 lub 1 pokój z kuchnią w okolicy starego miasta, na jeden własny pokój. Oferty do Rozwoju pod „Pokój“ 5638-1

Kapelusze

damskie sprzedaje i przerabiam przyjmuję obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, oraz garderobę damską do szycia. Ceny konkurencyjne, robota solidna, ul. Gdańska 4, m. 29, poprzeczna oficyna parter. 3652-2

Jest do sprzedania:

carnitur salonowych mebli, krytych różowym adomaszkiem z pokrowcami, 2 pary różowych portjer, futro rotunda, lisy kryte brązowym sukniem, palto purka, męskie, 1 para kandelabrowy bronz na 7 świec, szata duża kuchenna. Wiadomość Zgierz ul. Zielona 7-17. 3636-2

W dniu 24 IX r. b.

zgubiłem legitymację

wydaną przez K. dę P. P. II okręgu Łódzki, za № 1-b 1932-25 L. F. 5644-1

Wielki wybór najnowszych żurnali mój

JELSKI, ul. Cegielniana 26.

poprzeczna oficyna II piętro. 5650-

Swat-(ka)

3648- mający wstęp do domów inteligentnych poszukiwany-9 Adresy do administracji niniejszego pisma sub „Swat-ka“

Wydzierżawię

gospodarstwo od 10 morgów do 8 mórk z gwarancją w gotówce, ewent. przyjmę administrację. Oferty pod „Solidny“ do adm. Rozwoju. 3606-5

Sprzedam

oficynę marowaną. Dwa mieszkania mogą być wolne. Towarowa 14. O godz. 4 pp. 3628-5

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Ewan-gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-8. Telefon 29-45- 3620

Pracownia

ubiorów damskich i dziecięcych Wykonanie efektowne i artystyczne pod inteligentnym kierunkiem. Karola № 20, m. 5. Ceny przystępne. 3618

Poszukuje służącą

z dobrem gotowaniem i z dobrymi świadectwami. Wysoka 51 II piętro do dnia 7 października od godz. 9 do 10 rano. Zgłoszeń bez świadectwa nie przyjmujemy się. 3624-2

Na wypłatę!

torebki, pończochy, firanki, jedwab, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę 3608

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Koszule, krawaty, pończochy,
— rękawiczki, trykotaż. —
Wielki wybór. — Ceny niskie.

M. Kołodziejski, Łódź

ul. Andrzeja 3.

5104—

Miejski Kinematograf Oświatowy, — Wodny Rynek 44.

Od 29 b. m. do 5.X włącznie — Dla młodzieży dozwolone.

„Helena i Upadek Troi”

dramat mitologiczny w 6 akt. (2-ga seria)

Początek codziennie od-g. 1-ej



Pokój umeblowany

w śródmieściu z wygodami, światło elektryczne, balkon. Usługa na miejscu. Wynajmę chrześcijaninowi pod warunkiem, że mi pozostanie 5 tysięcy złotych, którą to samą obowiązuję się spłacić raz w roku jednego. Oferty sub „Pokój Z. Z.” 3616—3

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet w okolicy Starego miasta Zgłaszać się do „Rozwoju”. 3552—

Licytacja.

3511—

Kasa Chorych m. Łodzi

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 15 października 1924 r. o godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 106 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy B. Rozenblat oszacowanych na Zł. 543,53 składających się z 1) maszyny do wyrobienia forganu (kontanja) L. 6226. na 3 walców firmy C. E. Schwalbe-Werden i Sachsen, 2) maszyny do wyrobienia kozucha (Pelmaszyna) L. 6225 firmy C. E. Schwalbe-Werden w Sachsen na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1-ej po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska 225)

Łódź, dnia 30 września 1924 r.

Kasa Chorych m. Łodzi

←) inż. L. SZUSTER
p. o. Dyrektor

F. KAŁUZYŃSKI
Przewodniczący Zarządu.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne, pierścionki, kolczyki z gwarancją, zegary, zegarki, platery najtaniej. Brzezińska 10, Jan Płacek. 2983—6

A! Na wypłatę! Ważne dla wszystkich! Kotik, jedwabny plusz, Crep-de-China tafta franki, ładne poduszki, gabardina, bostony, szewloty. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4221—4

A! Meble różne komplety i pojedyncze po zniżonej cenie sprzedaje Kaliński. Nawrot 37. 4260—1

A! Na wypłatę. Ważne dla wszystkich! Towary na damskie kostjmy, płaszcze gładkie w pasy, kraty na męskie ubrania, Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4222—4

A! Na wypłatę! Ważne dla wszystkich! Biały towar, purpur, surówka, barchany, flanela, cajtgi, na sienniki w pasy, Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4223—4

A! Kredensy, garderoby, szaty łożka, stoły, krzesła, otomany, trema sprzedam. Sienkiewicza 59, oficyna drugie wejście, drugie piętro, in. 23, Piechota. 4294—2

Garderobę, otomanę, stół, krzesła, łożka, materace sprzedam tanio. Karola 10. m. 6 4299—3

Sklep do sprzedania z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Kilińskiego 153. 4502—5

Antyki meble okazjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Gdańska 69 m. 7 (dozorca wskaże) 4292—2

Magiel sprzedam na miejscu. Wiad. Wólczańska Nr. 37. 4293—2

Płace przy Mani rzece Łódź sprzedam. Wiadomość ulica Hajzlera 7, przed Julianowem. 4293—2

Wyprzedam tanio meble z pokoju i kuchni oraz maszynę do szycia z powodu zmiany lokalu. Przejazd 24, m. 1 4275—1

Sprzedam lekką rolwagę, wóz i wózki na resorach. Konstantynowska 56. 4274—4

Sprzedam ładne urządzenia sklepowe. Gubernatorska 39, m. 54 4516—3

Okazjnie meble do sprzedania kuchenne, pokojowe i tremo używane. Stolarnia, Napiórkowskiego 7, Górny Rynek. 4325—1

Angielskie chomonto na pojedynkę jest do sprzedania z czarnym okulem. Ulica Zygmuntowska Nr. 2, m. 7, przy Nowo-Pabjanickiej. 4314—1

Do sprzedania maszyna używana na nożna do szycia. Piotrkowska 120, m. 5. oglądać oś 11-ej do 12-ej rano. 4312—3

Zamienię sklep kompletnie zarządzony przy Górnym Rynku na pokój z kuchnią przy Wodnym Oferty „S. T.” Rozwój. 4281—3

Gospodarki podmiejskie, wille, domy, młyny do sprzedania, dzierżawy. Zgierz, Łęczycka 10, „Pośrednik”. 4287—3

Różne:

Akuszerka Kapecka przyjmuje panie miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7—42 4125—19

Pokój umeblowany z osobnym wejściem wynajmę od zaraz. Łaskawe oferty składać do administracji Rozwój sub „Umeblowany”. 4317—3

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Piotrkowska 105—Łęcka. 4303—2

Piekarnia w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Ul. Rzgowska 137. 4303—5

Pokój lub pomieszczenie dla dwóch osób przyzwoitych. Juljusza Nr. 4, miesz. 11. 4318—1

Potrzebny szewc podręczny na pasową robotę Pańska 6. 4319—2

Potrzebna młodsza panienska do dwojga dzieci, skromnych wymagań. Dzielna 10, cukiernia. 4320—2

Człowiek samotny potrzebny do konia. Stoński Bruss-Zdrowie Szkółki drzew i krzewów. 4321—2

Potrzebna doświadczona niańka, wymagane rekomendacje Piotrkowska 175, m. 2. 4323—3

Stolarzy meblowych przyjmie stolarnia, Napiórkowskiego 7 Górny Rynek. 4324—1

Oddam na własne dziewczynkę 5 miesięczną dobrze odchowaną, ule chrzczoną, blondynka, oczy niebieskie. Wiadomość: Szkolna 26, 4 piętrowość. 4326—2

Potrzebna służąca do wszystkiego, przy dzieciach. Przędzalniana 75, wiadomość w kancelarii szpitala. 4282—2

Ułatwionym sposobem wyuczam haftu i znaczenia w przelagą czterech tygodni. Przejazd 51, Wójcikowska. 4283—4

Potrzebna ekspedjentka do restauracji, od zaraz. Moniaszki Nr. 5. 4284—3

Panienska z 6 kl. wykształceniem poszukuje posady nauczycielki do dzieci lub towarzysza starszej pani na wieś. Oferty Rozwój dla „A. H.” 4285—3

Chłopcy posiadający praktykę ślusarsko-budowlaną mogą się zgłosić do ślusarni Łąkowa 22. 4286—3

Zsała do wynajęcia. Podleśna Nr. 26. 4313—3

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 4315—6

Potrzebni podręczni meblowi. Lutomska 9. 4311—3

Sklepu z pokojem poszukuję. warunki korzystne. Zgłoszenia do „Ogniwa” Sienkiewicza 67. 4316—1

Akuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska 225, m. 25 4124—19

Wawaler samotny poszukuje pokój płaci 30 złotych miesięcznie. Oferty Rozwój pod „Złoty”. 4272—1

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Cegielniana 86—8, od 12—4 4268—1

STUDENT udziela matematyki łaciny, fizyki języków. Kilińskiego 96—3, sublokator (druga brama), godzina 7. 4273—2

Dona inteligentna wykształcona poszukuje osoby. Oferty proszę nadawać do Rozwoju pod „Młoda”. 4300—1

Do odstąpienia warsztat ślusarsko mechaniczny rowarów. Ul. Rzgowska 9, m. 22. 4289—2

Potrzebna starsza dziewczyna lub kobieta do dwóch osób do wszystkiego na przychodnie Plac Dąbrowskiego Nr. 4, mieszkanie 6. 4290—2

Pokoik osobny lub przy rodzinie, bez mebli potrzebny dla osoby starszej, samotnej. Zawia domić aptekę, Pomorska 12. 4296—1

Młody człowiek z średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady. Złoty kaucje. Oferty do Rozwoju pod „Sumienny”. 4297—2

Potrzebna zdolna krawcowa z krojem. Piotrkowska 275, do magazynu. 4299—2

Potrzebny jest zecer składacz wykwalifikowany samotny mo że być po skończeniu praktyki. Informacji udzieli „Rozwój”, Podleśna 4. 4300—1

Koldry puchowe, watowe solidnie wykończone, po cenach amirkowanych, gotowe na zamówienie. Targowa 43, róg Główna, Frankowska. 4245—1

Doświadczony korepetytor przy spłasabia szybko do egzaminów i udziela lekcji pojedynczo i grupami. Ceny niskie. Główna 9, m. 8. 4308—3

Pryjmuje suknie, bluzki, bieliznę, haftu i znaki. Wykonanie solidne. Ceny przystępne. Aleja Kosciuszki Nr. 31, m. 8. 4307—2

Agenci ubezpieczeniowi potrzebni na dobrych prowizyjnych warunkach. Zgłoszenia pisemnie składać do biura „Wiedza”, ul. Piotrkowska Nr. 84. 4306—2

Zgubione dokumenty

Jeske Władysław zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 4276—1

Debner Maria zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w gminie Rychwał. 4288—2

Adameczyk Maria zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 4304—3

Maciejewski Tomasz zgubił legitymację Nr. 2664, zapomogową wydaną z biura rejestracyjnego Nr. 6. 4327—1

Zelazna Józefa zgubiła dowód osobisty wydany z gminy Opatów. 4322—3

Sprzedam

lub wdzierżawę wiatrak, działkę morgów ziemi wraz z zabudowaniami — gospodarczymi. Wiatrak może być sprzedany oddzielnie do zabrania z placu 5 wiorst od Łodzi. Wiadomość na miejscu Gmina Dobra, wieś Moskule W. Ochocki. 3614—5

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem — — — zwyczajne 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duż. litery 30 gr, najmniejsza ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem — 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.